

GAZETA BEZPŁATNA
Numer 9/2023 (148)
wrzesień 2023
Miesięcznik Polonii we Flandrii

FLANDRIA

PO POLSKU



- Adolphe Sax - Belg, który stworzył saksofon
- Piękni ludzie mają w życiu łatwiej
- Kłamstwo nasze powszednie
- Spod husarskiego skrzydła
- Zajęcia pozalekcyjne
- Cała prawda o guzach mózgu

W NUMERZE:

- 3 „Ludzie z krwi i kości” przeciw państwu,
czyli kim są suwerenni obywatele
- 6 Adolphe Sax – Belg, który stworzył saksofon
- 10 Kuchnia belgijska dla każdego
- 12 Odkrywamy Belgię
- 16 Klinika Prawa EWSPA radzi
- 20 Przegląd prasy belgijskiej
- 24 Przegląd prasy polskiej
- 31 Piękni ludzie mają w życiu łatwiej?
- 34 Kłamstwo nasze powszednie
- 38 Spod Husarskiego Skrzydła
- 42 Zajęcia pozaszkolne
- 46 Od przeziębienia się nie umiera, czyli chory facet w domu
- 48 Cała prawda o guzach mózgu
- 51 Książka na dziś
- 52 Słowo o byle czym

Redaktor naczelny: Agata Kocińska. **Skład i łamanie:** Redakcja. Okładka: dreamstime.com

Skład redakcji: Agata Kocińska, Magdalena Wawryszuk, Anna Janicka, Agnieszka Buniowska

Kontakt: antwerpiapopolsku@gmail.com

Prenumerata: jest możliwość wykupienia rocznej prenumeraty po wpłaceniu 33 euro na konto: BE24 0018 0253 5438.

W tytule przelewu musi się znaleźć imię i nazwisko oraz dokładny adres (na terenie Belgii) odbiorcy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń



Flandria po polsku



**Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023**



**Projekt „Polska Platforma Medialna Świat”
realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.**

*Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana
z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.*

„Ludzie z krwi i kości” przeciw państwu, czyli kim są suwerenni obywatele

W Belgii mieszkają suwerenni obywatele. Są oni jednak w zdecydowanej mniejszości i ze współczesnym modelem państwa nie chcą mieć wiele wspólnego. Nie uznają jego instytucji, administrację zasypują pseudoprawnymi dokumentami, w których dosłownie wypisują się z systemu. Mała i ekscentryczna grupa może wydawać się niegroźna, ale nieraz pomysły na życie w równoległej rzeczywistości kończą się tragicznie.

Przygotowani na najgorsze

Tak stało się we wrześniu minionego roku, gdy w Antwerpii od kul policyjnych zginął Yannick Verdyck. 36-latek zajmował się zawodowo handlem złotem, co wynikało z jego przeświadczenia o rychłym zawaleniu się systemu monetarnego. Na wypadek zaś rozpadu całego społeczeństwa Yannick kolekcjonował broń. W jego mieszkaniu odnaleziono jej ponad 100 sztuk, w większości nielegalnej, poza tym amunicję, termowizory i kamizelki taktyczne. W kilku garażach przechowywał zapasy ryżu, cukru, nasiona warzyw, filtry wody i agregaty prądotwórcze.

Swego czasu Yannick opublikował „Dossier preppersa”, przygotowujące na scenariusz wyjęty z „Walking Dead”, w którym przetrwają tylko ci lepiej zorganizowani i uzbrojeni. W mediach społecznościowych Verdyck występował jako „suwerenna” jednostka ratująca się z „tonącego statku”. Podczas spotkania z innymi suwerennymi jednostkami mówił, że „demokracja nigdy nie działała i nie będzie działać”, a jako pożądany system wskazywał dyktaturę wojskową. Znajdował się na liście OCAD, belgijskiego organu analizującego stopień zagrożenia terrorystycznego. Właśnie



Billboard z kampanii suwerennych obywateli w Wlk. Brytanii; commons.wikimedia.org

dlatego rankiem 28 września 2022 r. do jego domu załomotała policyjna jednostka specjalna. Zdaniem agentów to Yannick pierwszy otworzył ogień, a oni odpowiedzieli w obronie własnej.

Pośmiertna warta pod ostrzelanymi drzwiami wejściowymi zgromadziła kilkadziesiąt osób. Wśród nich padły pytania o to „kto z nas będzie następny?” i postanowienia, że „najpierw Jürgen Conings, teraz Yannick – wszyscy musimy się bronić”. W 2021 r. belgijskie służby przez miesiąc poszukiwały Jürgena Coningsa, uzbrojonego po zęby wojskowego, który wygrażał politykom i ekspertom odpowiedzialnym za pandemiczne restrykcje. Martwe ciało Coningsa ostatecznie znaleziono w lesie, autopsja wykazała samobójstwo.

Ideologia baru sałatkowego

Ekstremiści zbuntowani przeciw zbyt narzucającej się ich zdaniem władzy nie są zjawiskiem nowym, ale ostatnio słychać o nich więcej. Polityka antycovidowa zadziałała jak katalizator, a kwestionowanie reguł gry ustalanych przez rząd przybrało nowe formy. W grudniu 2022 r. w Niemczech udaremniono zamach planowany przez zbrojących się Reichsbürgerów, utrzymujących, że nie obowiązuje ich prawo obecnej RFN, a III Rzeszy lub szerzej – Cesarstwa Niemieckiego.

Podobnie w Holandii znajdziemy osoby twierdzące, że nigdy nie został tam zniesiony nadzór sił alianckich z II wojny

światowej. Mało kto wie, że niektórzy z nich wezwali we wrześniu 2022 r. do przewrotu. Według opublikowanej wówczas „Rezolucji suwerennego ludu niderlandzkiego” poczuwający się do odpowiedzialności wolni ludzie powinni aresztować przedstawicieli aparatu władzy podejrzanych o „przestępstwa przeciw ludzkości”, w razie potrzeby używając przymusu. Jak dotąd manifest nie doprowadził jednak do poważnych incydentów, choć w sieci pojawił się podręcznik dla „szeryfów” z zakresu użycia broni palnej.

Właśnie w Holandii ukazało się też najnowsze opracowanie próbujące zdefiniować „suwerennych obywateli” i oszacować realne zagrożenie dla reszty społeczeństwa. Ośrodek badawczy NTA – Nuance Door Training & Advies (Niuans Poprzez Trening i Doradztwo) zatytułował broszurę „Ideologiczne wyspy”, by nie tylko podkreślić odrębność, lecz także cały archipelag poglądów reprezentowanych przez „suwerennych”. Przyklejają się oni do różnorodnych grup protestu, wspólnie walcząc z „plandemią”, Światowym Forum Ekonomicznym, 5G, chemtrailami i kulistością Ziemi.

Wszystkie te przypadki łączy metanarracja, w której nikczemne elity knują ponad głowami ciemionych obywateli, wywołują wojny, planują głód i biedę albo zarządzają pogodą. Usłużne im media oraz system oświaty kontrolują mózgi nieświadomych jednostek. Wśród świadomych i przebudzonych znajdziemy natomiast i takich poszukujących głębokiej duchowości, własne ciało traktujących jak świątynię, i ultralibertarian, odrzucających wszelkie regulacje



i autorytety. Belgijski wywiad mówi o „ideologii baru sałatkowego”, gdzie głównym składnikiem jest nieufność wobec władzy i instytucji. Nierzadko do takiego bufetu zaglądają osoby, dla których kontakt z państwem skutkował problemami prawnymi, a w konsekwencji finansowymi. Teraz szukają pomocy, wsparcia i potwierdzenia własnych racji.

NTA wyróżnia trzy zasadnicze sposoby odróżniania się od głównego społecznego nurtu – wszystkie zaobserwowane już wcześniej w kręgach radykalnego islamu, ale pasujące również do innych środowisk. Pierwsza postawa to izolacjonizm, wycofanie i nieangażowanie się. Druga to ekskluzywizm i niechęć, czasem pogardliwe nastawienie do innych. Trzecim, najbardziej namacalnym zachowaniem jest paralelizm czyli budowanie własnych, konkurencyjnych dla państwa struktur. Przykładem może być tu wydawanie własnych tablic rejestracyjnych lub próba stworzenia Wonderland Free Spirit School na granicy między Holandią a Niemcami.

Prawo natury kontra „fikcja prawna”

Aby sprawdzić, jak suwerenna myśl przyjmuje się na gruncie belgijskim, zajrzałem do materiałów Levende Gemeenschap

(Żywej Wspólnoty), która na Facebooku zrzesza ponad 4 tys. osób. Wspólnota wita i podejrzewa, że skoro do niej trafiłem, to „prawdopodobnie poszukuję sprawiedliwości i poszanowania moich praw”. I oferuje zupełnie nieznaną mi dotąd spojrzem na prawodawstwo.

Przed wszystkim jedynie wiążące prawo to to, które żyje w każdym człowieku jako

wyraz woli stwórcy (w tekstach Levende Gemeenschap pisany z małej litery). Przewija się tu koncepcja prawa naturalnego regulującego stosunki między „ludźmi z krwi i kości”. Ostatecznie ustąpi przed nim „fikcja prawna”, czyli przepisy wymyślone przez prawników niezainteresowanych powszechnym dobrem i sprawiedliwością, a wyłącznie własnym zyskiem. Osobowość fizyczną i inne kategorie prawa cywilnego stworzono, aby nas zniewolić i czerpać korzyści z „trustu urodzinowego”. Otóż w momencie narodzin państwo oddaje każdego obywatela w zastaw bankom i ubezpieczalniom, a te grają ludzkimi aktywami na giełdzie.

Suwerenni obywatele mają pełne prawo zrzec się osobowości fizycznej i odzyskać należny im majątek (w Holandii wspomina się o kwocie 1,5 mln euro). Ewentualnie mogą go wykorzystać do pokrycia długów i kar naliczonych z racji niepłacenia podatków. Zresztą podatki i mandaty nie mają nic wspólnego z duchem prawa, bo tylko wywołują niepokój społeczny jako narzędzie „demonkratycznego” państwa.

Grupą Levende Gemeenschap zarządza Isabelle Lambrecht – też pisana z małych liter, bo jej środowisko wyzwo-

liło się z oków pisowni słownikowej, a stosowanie kapitalików oraz znaków interpunkcyjnych może mieć kapitalne skutki urzędowe. Isabelle jeszcze parę lat temu prowadziła praktykę coachingową i healingową, dzisiaj określa się jako „coach świadomości”. Z jednej strony podkreśla siłę energii duchowej („tylko duchowo zaawansowani rozumieją moją analizę”), a z drugiej opisuje, jak wdraża suwerenne narzędzia w Hiszpanii, gdzie aktualnie mieszka. Od dwóch lat „negocjuje” płacenie podatków z tamtejszym fiskusem i kwestionuje jego uprawnienia. Fakt, że jak dotąd nie otrzymała wezwania do sądu, poczytuje za sukces i przykład, że strategia jest skuteczna. Jak ją powielać, chętnie wytłumaczy na płatnych szkoleniach.

Jak zostać własnym prawnikiem

Ponieważ ostatecznie nie zdecydowałem się na udział w kursie, to mogę wymienić tylko ogólnie dostępne taktyki stosowane przez suwerennych obywateli. Podstawową formułą jest oświadczenie o nieprzestrzeganiu innego prawa niż naturalne. Na przykład w formie tabliczki na posesji lub alternatywnych dokumentów, takich jak „prywatny paszport dyplomatyczny”. Te symboliczne gesty wydają się zupełnie bezużyteczne, ale równie dobrze mogą być przepisem na konfrontację. Podczas rutynowej kontroli drogowej suwerenny obywatel odmawia okazania klasycznego dowodu tożsamości lub żąda za to zadośćuczynienia tytułem „nieautoryzowanego użycia nazwiska” i wręcza umowę zawarcia transakcji oraz fakturę. Skonsternowany policjant albo machnie ręką na dziwaka, albo sprawa eskaluje.

Wspomniana już odmowa płacenia podatków wiąże się z masowym wysyłaniem listów do urzędów skarbowych, w których nadawcy domagają się „ugody” i potrącenia należności z trustu urodzinowego. Administracja określa te dzia-

łania mianem papierowego terroryzmu i dochodzi do niego także w przypadku ubezpieczenia zdrowotnego lub OC. Przy okazji suwerenni obywatele stosują wygodną dla siebie wykładnię – należności dotyczą nieuznawanej przez nich osoby fizycznej, natomiast świadczenia, na przykład rodzinne, akceptują oni jako należne „człowiekowi”. Swoje dokumenty kończą frazą „All rights reserved and no rights waived. Ad finitum”.

W 2021 r., u szczytu pandemii, burmistrzowie kilku flamandzkich gmin zostali zasypani listami według identycznego wzoru. Ich autorzy ogłaszali się bezpaństwowcami, których belgijskie prawo już nie dotyczy. W 2022 r., gdy obostrzenia sanitarne się kończyły, flamandzka administracja otrzymała ponad 300 formularzy „wypowiadających upoważnienie do zarządzania” podpisanymi obywatelami. Pisma spływają również w bieżącym roku, podobnie jak przybywa korespondencji do Ministerstwa Finansów z roszczeniami wypłat z trustu urodzinowego.

Kryzys COVID-19 otworzył nowe możliwości bojkotu zaleceń władzy, wtedy rozkwitł też handel „prawnymi” uzasadnieniami np. dla barów, w których obostrzeń sanitarnych nie przestrzegano. Dzisiaj oferta skierowana do wyzwolonych jednostek obejmuje naukę pisania pism urzędowych oraz kursy takie jak „Zostań własnym prawnikiem”, „Jak przekuć własną wolę w prawo” oraz „Czy naprawdę musisz płacić podatki”. Na stronie Levende Gemeenschap cykl szkoleń to wydatek kilkuset euro, za to paszport dyplomatyczny ważny na całej planecie można zamówić za jedyne 45 euro.

Zajęcia z emancypacji obywatelskiej oferują również inne osobistości tej sceny. Brecht

Arnaert (blisko 6 tys. obserwujących na FB) wiąże doradztwo inwestycyjne z przemysleniami na temat nowego systemu politycznego i medycyny („wirus jest tylko wirtualnym tworem z komputera”). Hans Blanckaert, lider „Belgians for Freedom” (9 tys. followersów) udostępnia swoją ekspertyzę za darmo i przy tablicy tłumaczy, że cała istota prawa zawiera się w angielskim słowie „law” – skrócie od „land, air and water”. Na wrzesień br. Blanckaert planuje „Biały Marsz” pod hasłami walki z płatnościami bezgotówkowymi, inflacją, korupcją, znową klimatologów, manipulacją mediów, szczepieniami...

Przestrzeń na odmienność

Biorąc pod uwagę wymienione wcześniej liczby, w Belgii jest obecnie zapewne parę tysięcy obywateli gotowych zainwestować w specyficzną rozumianą suwerenność. Potrafią wytłumaczyć oni sobie, że z jednej strony państwo jest diaboliczną i wyrachowaną maszyną od wieków programowaną do ich gnębienia, a z drugiej, że można je przechytryć przy pomocy kilku trików prawnych i semantycznych. Teraz we własnym interesie państwa jest, by grupa ta się nie powiększyła. Wymaga to balansowania między wolnością jednostki a porządkiem demokratycznym, między stanowczością a dialogiem, aby Yannick Verdyck i Jürgen Conings nie znaleźli naśladowców. A przede wszystkim przekonania wszystkich obywateli, że akurat w Belgii przestrzeń na odmienność – w granicach prawa – jak najbardziej istnieje.

Maciej Bochajczuk jest absolwentem stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Wrocławskim. Od 13 lat mieszka w Belgii. Jest autorem bloga „A w Belgii” dostępnego na www.facebook.com/awbelgii oraz dziennikarzem Euractiv Poland.



Adolphe Sax – Belg, który stworzył saksofon

Sąsiedzi nazywali go „Mały Sax, Duch”. Przeżył dwa upadki z dużej wysokości, wybuch w fabryce prochu, wpadł do rwącej rzeki, wypił wodę siarkową, połknął garść szpilek i omal się nie zatrzał wdychając opary lakieru do mebli. Usiadł na piecu i poparzył sobie cały bok. I to wszystko zanim skończył 9 lat. W wieku 11 lat zaraził się odrą i był w śpiączce przez 9 dni. Mając 14 lat złamał rękę, która zaklinowała się w drzwiach powozu. Kiedy miał 29 lat skonstruował saksofon.

Urodził się 6 listopada 1814 w belgijskim Dinant jako Antoine Joseph Sax. Jego ojciec, Charles-Joseph Sax, był cenionym budowniczym, właścicielem fabryki instrumentów dętych. Został mianowany przez króla Zjednoczonych Niderlandów, Wilhelma I głównym dostawcą instrumentów dla odradzającej się armii. Matką Adolphe – tak go nazywano we wczesnych latach i ten przydomek przylgnął do niego na resztę życia – była Marie-Josephine Lefebvre, nauczycielka muzyki.

Młodość i pierwsze sukcesy

Adolphe był pierwszym z jedenaścioro rodzeństwa, z których siedmioro zmarło w młodym wieku. Czterej synowie Charlesa Saxa kontynuowali dzieło swojego ojca, ale to najstarszy z synów odniósł w tym szczególnie sukces.

Od najmłodszych lat wykazywał niezwykły talent mu-



Adolphe Sax, autor nieznany; en.wikipedia.org

zyczny i zdolności konstrukcyjne, które pod okiem ojca łączył z eksperymentowaniem. W warsztatach poznawał tajniki budowy instrumentów. Kiedy rodzina przeniosła się do Brukseli, uczył się w tamtejszym konserwatorium gry na flecie, klawecie oraz śpiewu.

Już jako sześciolatek potrafił konstruować części do instrumentów. W roku 1829, mając piętnaście lat, posłał na wystawę do Paryża wykonane własnoręcznie dwa flety i klawet z kości słoniowej, które to instrumenty zostały uznane za niemal doskonałe. W wieku dwudziestu lat udoskonalił klawet basowy, będący do tej

pory instrumentem bardzo niestrojnym i nierównym brzmieniowo.

Niechęć konkurencji

Od tego czasu zaczął borykać się ze złymi opiniami, zawiścią, oszczerstwami, kradzieżami, a nawet procesami ze strony konkurencji i muzyków, którzy byli mu niechętni. Konstruktorzy instrumentów jak i muzycy nie mogli się pogodzić z tym, że instrumenty, które przez lata tworzyli według opracowanych i przyjętych schematów i na których od lat grali, mogą brzmieć jeszcze piękniej. Zazdrośczone mu nieprzeciętne zdolności wprowadzania różnych innowacyjnych rozwiązań.

Trzeba jednak przyznać, że młody Sax miał wyjątkową zdolność przysparzania sobie nieprzyjaciół. Świadomość własnej wartości i niecodziennych umiejętności, czyniła z niego dość wyniosłego i aroganckiego człowieka, co było również przyczyną niechęci i wielu zatargów. Jego relacje z innymi budowniczymi instrumentów często prowadziły do sporów prawnych. Rywalami stali się m.in. Antoine-Joseph Sax (jego brat) i Jean-Baptiste Vuillaume (znany lutnik).

Trudne początki

Historia saksofonu (opatentowanego w 1846 roku) rozpoczęła się prawdopo-



Saksofon wyprodukowany przez Adolpha Saxa; fr.wikipedia.org

www.niedziela.be

Portal Polaków w Belgii

poradnik emigranta
co-gdzie-kiedy
praca w Belgii
katalog firm
wiadomości
ogłoszenia





Grób na cmentarzu w Paryżu, autor: Moonikeur
pl.wikipedia.org

dobnie w Brukseli w roku 1841, kiedy to w niewyjaśnionych okolicznościach ktoś złośliwie kopnął pakunek zawierający prototyp wynalazku przygotowanego na wystawę instrumentów. Był to nowy, skonstruowany niedawno saksofon, który nie nadawał się już na wystawę.

Mimo wszystko Sax za swoje inne muzyczne konstrukcje zdobył prestiżową drugą nagrodę, lecz jej nie przyjął, twierdząc, że jest ona poniżej jego godności. Niedługo potem wyjechał do Paryża.

Tam w roku 1842 otworzył warsztat przy ulicy Saint Georges 10. Wiosną 1843 roku rozpoczął produkcję instrumentów blaszanych z nowym mechanizmem obrotowym zamiast tłokowego.

Wkrótce, podczas wystawienia opery Don Sebastian Donizettiego, muzycy odmówili wykonania partii klarnetu basowego na instrumencie zrobionym przez Saxa. Ten zadeklarował, że wykona ją osobiście, ale muzycy zagrozili strajkiem. Sax wspólnie z kompozytorem musieli ustąpić.



Szklany saksofon, w tle budynek ratusza; musmozolu.com

Uśmiechy losu

Ale miał i swoich zwolenników. Największym z nich był Hector Berlioz – francuski kompozytor, pisarz i krytyk muzyczny, który propagował saksofon wszędzie tam, gdzie koncertował. Był on również autorem pierwszej wzmianki o instrumencie, jaka ukazała się w paryskim Journal des Debats 12 czerwca 1842 roku.

Od roku 1844 warsztat Saxa odwiedzała elita Paryża, a Adolphe demonstrował możliwości swoich instrumentów podczas improwizowanych koncertów. W tym samym roku otworzył filię fabryki w Anglii. Kiedy jego młodszy brat Henry wyemigrował do Ameryki, założył manufakturę instrumentów dętych w Filadelfii. W tym samym roku saksofon został pokazany na Paris Industrial Exhibition i zaprezentowany przed królem Ludwikiem Filipem i królową Marią Amelią.

Następny rok był ważny w życiu Saxa. Stopniowo zaczęła przełamywać się niechęć środowiska muzycznego. Chociaż Adolphe nadal miał wielu wrogów i budził olbrzymie kontrowersje, na przy-

kład nazywając grupę saxhornów swoim nazwiskiem (protestowali niemieccy konstruktorzy: Stolzel i Blumel), powoli pokonywał niechęć do swojej osoby.

Oplacani przez przeciwników prawnicy raz po raz pozywali Saxa do sądów podważając jego zasługi przy wynalezieniu saksofonu, ale jednocześnie instrument ten zyskiwał coraz więcej zwolenników w wojskowych paradach ulicznych i wśród uczącej się muzyki młodzieży.

W 1845 roku francuskie ministerstwo wojny zaakceptowało saksofony Saxa w orkiestrze wojskowej. Instrument ten był powszechnie używany w marszach i ceremoniach wojskowych, a także do sygnalizacji na polu bitwy.

Wielkim sukcesem była muzyczna oprawa wojskowego święta 26 lipca 1846 roku, w czasie której 1800 muzyków wykonało program z udziałem wielkiej liczby saksofonów, zaaranżowany przez Berlioza. Latem 1849 roku Stany Zjednoczone objechała wystawa saksofonów i saxhornów.

W 1858 Sax został kierownikiem klasy saksofonu przy Konserwatorium

Paryskim, gdzie nauczał przez trzynaście lat. W roku 1870 klasa została rozwiązana.

Problemy

Sax bez przerwy borykał się z trudnościami finansowymi. Wiele razy zmuszony był stawić czoła bankructwu, walczyć o swoje patenty, odpierać zarzuty stawiane przez innych budowniczych instrumentów, bronić swoich praw w sądach i ponosić wysokie koszty procesów sądowych.

Produkcja saksofonów była kosztowna, wymagała znacznych nakładów finansowych. Sax musiał inwestować w narzędzia, materiały i maszyny wyspecjalizowane do produkcji instrumentów. Ponadto, w początkowych latach, zainteresowanie saksofonem było ograniczone, co utrudniało sprzedaż i generowanie zysków.

Zmieniające się trendy muzyczne również miały wpływ na finanse Saxa. Saksofon nie zyskał natychmiastowej popularności i przez wiele lat był traktowany jako ekscentryczny instrument. Dopiero w późniejszych latach XIX wieku zaczął zdobywać szersze uznanie. W międzyczasie Sax musiał zmierzyć się z ograniczoną sprzedażą i małymi zyskami. Trudno uwierzyć, że ten popularny obecnie instrument, początkowo spotykał się z tak wielką rezerwą a wręcz niechęcią w środowisku muzycznym.

Niezwykłe zdarzenia losowe, takie jak pożary, które kilkakrotnie zniszczyły fabrykę Saxa, również przyczyniły się do problemów finansowych. Odbudowa fabryki i naprawa maszyn

wiązały się z dużymi wydatkami, które wpływały na stabilność finansową Saxa.

Do tego dochodziły problemy zdrowotne. W dzieciństwie i w młodości Adolphe doświadczył kilku poważnych urazów i wielu chorób, które miały wpływ na jego zdrowie i sprawiały, że zawsze był podatny na różne dolegliwości.

Sax do końca żył bardzo skromnie, otrzymując niewielką rządową emeryturę. Gdyby nie pomoc cesarza Francji Napoleona III, popadłby w zupełną nędzę. Zmarł w Paryżu śmiercią naturalną 4 lutego 1894 roku w wieku 80 lat, co biorąc pod uwagę wszystkie niezwykle wypadki, które go spotkały, jest zdumiewające. Został pochowany w rodzinnym grobowcu na cmentarzu Montmartre w Paryżu.

Sax miał kilkoro dzieci. Po jego śmierci przez pewien czas warsztat prowadzili członkowie rodziny w tym syn Adolphe-Edouard Sax, który również został znanym budowniczym instrumentów. Jednak w wyniku trudności finansowych i zmieniających się trendów muzycznych firma Saxa ostatecznie upadła.

Sax to nie tylko saksofony. Pozostałe trzy rodziny aerofonów, które wynalazł to sakshorny, sakstromby i sakstuby. Ma na koncie także udoskonalenie i dopracowanie klarnetu basowego oraz tubę wagnerowską. Ulepszył też wiele z używanych obecnie instrumentów muzycznych, między innymi wspomniany klarnet basowy i puzon.

Najbardziej romantyczny instrument wszech czasów

Dopiero po jego śmierci rolę saksofonów barytonowych, altowych, tenorowych i sopranowych docenili muzycy klasyczni. Saksofon stał się jednym z najważniejszych jazzowych instrumentów, znajdując zastosowanie także w muzyce rozrywkowej. Jest używany przez muzyków na całym świecie.

Dinant, rodzinne miasto Saxa promuje się jako miasto saksofonów. Można je znaleźć w wielu zakątkach miasteczka, które stało się prawdziwą atrakcją turystyczną. Na ulicach są pomniki, grafiki, elementy zdobnicze i nazwy poświęcone Adolphe. Można zwiedzić tam dom (obecnie muzeum), w którym urodził się Sax, zobaczyć kilka saksofonów i innych instrumentów dętych. I posłuchać muzyki. Jest także trochę informacji o muzyce, Saxie i instrumentach. Wszystko w jednym niedużym pomieszczeniu.

Anna Janicka

Źródła:

pl.wikipedia.org

smietanaserwis.pl

skajus.blogspot.com



Adolphe Sax - pomnik; musmozolu.com

Kuchnia belgijska dla każdego

Belgia to raj dla miłośników piwa i kulinarnych rozkoszy. Kuchnia belgijska jest bardzo różnorodna, niezwykle smaczna i naprawdę warto jej spróbować.

Forel met trappistenbier en stoemp met kaas – pstrąg z piwem i puree z serem

W 1850 roku siedemnastu mnichów trapistów (La Trappe) z Westvleteren zaczęło uprawiać kawałek ziemi, który otrzymali od księcia Chimay. Aby się utrzymać, zakonnicy prowadzili gospodarstwo wytwarzając między innymi piwo oraz sery. Ich produkty od razu zostały docenione przez mieszkańców regionu, którzy zostali pierwszymi ambasadorami jakości wyrobów trapistów.

Na świecie istnieje dwadzieścia klasztorów trapistów, ale tylko kilka europejskich ma prawo do warzenia piwa. Nic więc dziwnego, że trunek z logo mnichów jest uważany za jeden z najlepszych na świecie, a czasem też najbardziej pożądanym i nieosiągalnym. Piwo trapistów to coś więcej niż zwykłe piwo klasztorne. Spośród wszystkich piw na świecie tylko bardzo nieliczne mogą posiadać w nazwie słowo „trapiści”.

Piwo Chimay Tripel ma złoty odcień i złożony smak. Skórka pomarańczy i czerwone jabłko zapewniają wyrafinowany posmak doskonale uzupełniony nutami kwiatowymi oraz wyczuwalną pikantnością uzyskaną dzięki charakterystycznym

drożdżom. Subtelny aromat dymu i nuta wanilii zapewniają przyjemny kontrast z łagodną słodzącą słodą.

Chimay Classique to miękki ser z cienką skórką o delikatnym smaku, mający co najmniej 4 tygodnie, wykonany ze świeżego tłustego mleka od krów pasących się na łąkach w okręgu 30 km od zakonu.

Składniki:

- 4 pstrągi tęczowe świeże lub mrożone
- 3 dl Chimay Tripel (piwo trapistów)
- 150 g Chimay Classique (ser trapistów)
- 400 g świeżych lub mrożonych brokułów
- 600 g ziemniaków
- 100 g masła
- 1 dl mleka
- 1 kostka warzywna
- 2 gałązki świeżej pietruszki
- 12 sztuk świeżego szczypiorku
- 1 liść laurowy
- pieprz i sól

Przygotowanie:

Natkę pietruszki i szczypiorek drobno siekamy. Brokuły dzielimy na różyczki. Obieramy ziemniaki i kroimy na kawałki. Ser kroimy na małe kawałeczki.

Pstrągi płuczemy pod bieżącą wodą, odcinamy płetwy i usuwamy oczy.

Układamy w naczyniu żaroodpornym i zalewamy piwem. Dodajemy liść laurowy. Pieczemy przez 35 do 45 minut w piekarniku nagrzanym do 200 stopni C. Po 15 minutach odwracamy ryby na drugą stronę.

W międzyczasie przygotowujemy puree z brokułów. Do garnka wlewamy 2 litry wody z kostką bulionową. Wkładamy ziemniaki i brokuły, gotujemy przez 15 minut. Odcedzamy warzywa i dodajemy 50 g masła oraz mleko. Dokładnie ubijamy. Dodajemy ser, odkładając go trochę do dekoracji. Doprawiamy solą i pieprzem.

Na natłuszczoną blaszkę do pieczenia układamy uformowane kulki z puree. Każdą kulkę posypujemy odrobiną sera. Wstawiamy do piekarnika, aż lekko się zapieką (około 15 minut).

Resztę masła rozpuszczamy w rondelku, dodając pietruszkę i szczypiorek oraz doprawiając solą i pieprzem.

Pstrąga podajemy polanego sosem maślanym z zapiekany puree.

Smacznego!

Agnieszka Wojtysiak





polish@home dienstencheques

U nas pracujesz z uśmiechem!

Lubisz wykonywać **prace domowe**?
Cechuje Cię sumienność i staranność?

Dołącz do nas!

Pracuj w **zaufanej i stabilnej firmie**.

Już od 11 lat oferujemy:

- ✓ Korzystne warunki pracy
- ✓ Grafik według Twoich potrzeb
- ✓ Wzajemny szacunek i zaufanie
- ✓ Dobre samopoczucie
- ✓ Pomoc i **domową atmosferę**
- ✓ Dbłość o to co ważne
- ✓ Pogawędkę przy kawie i **uśmiechem**

Mieszkasz w rejonie **Gent - Wetteren - Merelbeke - De Pinte - Deinze**
- Nazareth - Gavere - Waregem - Geraardsbergen - Ninove - Brakel -
Zottegem - Oudenaarde - Eke - Nazareth...

Zadzwoń, przekonaj się
i pracuj od jutra z uśmiechem!

CZY WIESZ ŻE:

- Czeki elektroniczne rejestrujemy za Ciebie.
Zrelaksuj się po pracy.
- Czeki papierowe oddajesz wtedy, kiedy **Tobie najlepiej pasuje.**
- Twój grafik jest zawsze dostępny przez **aplikację.**
- **Każdemu dajemy szansę.**
Przyjmujemy również osoby bez własnych klientów.

PONADTO ZAPEWNIAMY:

- Kompetentną i uśmiechniętą **obsługę w języku polskim.**
- Poprawne i wiarygodne informacje.
- Pomoc administracyjną.

Miło będzie Ciebie poznać!
Katty, Katelijk, Sylwia i Manuela

Biura

09 292 75 21

Sint-Denijslaan 3 bus 202, 9000 Gent
Groteweg 59, 9500 Geraardsbergen
Beverestraat 92, 9700 Oudenaarde



TRYCHOLOG Dominika Stengert Międzynarodowa Certyfikacja IAT,

7-letnie doświadczenie

Diagnostyka i leczenie:

- intensywnego wypadania włosów,
- łysienia kobiecego i męskiego,
- covidowego wypadania włosów,
- wypadania włosów u dzieci i młodzieży
- leczenie łZSu, łupieżu, atopowego zapalenia skóry,
łuszczycy

TEL.+32 487 85 40 44

Odkrywamy Belgię

W tym niewielkim kraju, położonym w sercu Europy, na niewielkiej przestrzeni znajduje się wiele wyjątkowych miast, miasteczek i malowniczych wiosek z zachwycającą architekturą, a w wielu przypadkach również interesującą historią. Belgia skrywa wiele ciekawych miejsc, które koniecznie trzeba odwiedzić.

Miasteczko wciśnięte między skały i rzekę

Dinant to jedno z najpiękniejszych miast w Belgii, położone w Walonii, w prowincji Namur, przy granicy z Francją, nad rzeką Mozą u podnóża Ardenów. Z kolorowymi kamieniczkami, odbijającymi się w wodzie, zachwyca swoim położeniem. Wygląda jakby wciśnięte pomiędzy kamienne klify a rzekę.

W połączeniu ze skałami, na których stoi cytadela i kościół z wieżą w kształcie cebuli, kolorowymi saksofonami, mostem de Gaulle, skałą Rocher Bayardi i niesamowitą jaskinią „La Merveilleuse” zapewnia turystom niepowtarzalne wrażenia.

Nazwa miasta pochodzi od celtyckiego słowa „DIVO-NANTO”, co znaczy „Święta dolina” lub „Boska dolina”. Pierwsza wzmianka o miejscowości pochodzi z VII wieku, kiedy to ówczesny biskup Tongeren i Maastricht – św. Perpete wybrał Dinant na swoją rezydencję i rozpoczął budowę pierwszego kościoła.

W XI wieku miasto znalazło się pod władzą biskupów Liège i pozostawało

pod ich panowaniem aż do XVIII wieku. W tym samym czasie wybudowano tu pierwszy most nad rzeką Mozą i rozpoczęto rozbudowę miejscowych umocnień oraz przebudowę górującej nad miastem twierdzy.



Dinant, autor: flickr.com; wikipedia.org

Dinant, położone w strategicznym miejscu, było wielokrotnie plądrowane i narażone na częste ataki ze strony obcych wojsk. W 1466 roku zostało najechane przez wojska księcia Filipa III Dobrego, a w 1675 roku okupowane przez oddziały armii francuskiej.

Swój okres największego rozkwitu Dinant przeżywało w XIV wieku, w czasach rozwoju przemysłu metalowego. Wybory z miedzi, mosiądzu i brązu w postaci bogato zdobionej biżuterii (znanej jako dinanderie) były wysoko cenione i bardzo pożądane w ówczesnej Europie.

Miasteczko, jakby przyklejone do strzelistych klifów nad Mozą, przyciąga turystów. Jedną z jego wizytówek jest gotycka Kolegiata Najświętszej Marii Panny (Collégiale Notre Dame). Kościół powstał w miejscu, gdzie w 1227 roku

spadające z pobliskich klifów kamienne odłamki częściowo zniszczyły poprzedni kościół w stylu romańskim. Rekonstrukcja trwała aż do XIV wieku. Po przebudowie nad głównym wejściem dodano do świątyni wieżę w kształcie cebuli.

W 1466 roku książę Burgundii Filip Dobry wraz ze swoim synem Karolem Odważnym podło-

żyli w mieście ogień. Był to odwet na mieszkańcach Dinant za powstanie, które wszczęli. Około 800 z nich wrzucono do Mozy, a część kościoła została zniszczona. Odbudowę świątyni rozpoczęto dopiero po kilku latach w nieznacznie zmienionym stylu.

Cytadela

Nad miastem góruje kilkudziesięciometrowa skała z monumentalną cytadelą sprawiającą wrażenie przyklejonej do wapiennych skał. Jej budowa rozpoczęła się w XI wieku i trwała przez kilka kolejnych stuleci.



Cytadela, autor: Jean-Pol Grandmont; en.wikipedia.org

Głównym zadaniem fortecy była kontrola żeglugi na rzece Mozie i ochrona mieszkańców w razie napaści nieprzyjaciół. W 1703 roku twierdzę zniszczyły wojska francuskie. Obecnie istniejącą budowlę wzniesli Holendrzy w latach 1818-1821.

W czasie I wojny światowej cytadelę zajęli Niemcy. Zniszczyli też w 80 procentach miasto. W sierpniu 1914 roku doszło do bitwy o Dinant, która była najtragiczniejszym momentem w historii miasta. 23 sierpnia Niemcy dokonali masakry cywilnych mieszkańców – zginęły 674 osoby.

Podczas jednej z potyczek z niemieckimi żołnierzami ranny został młody francuski porucznik Charles de Gaulle, późniejszy prezydent Francji. Po wojnie nowy most w centrum Dinant nazwano jego imieniem. W setną rocznicę bitwy o miasto przy moście odsłonięto pomnik de Gaulle'a. Naturalnej wielkości figura z brązu, autorstwa Guido Clabota, artysty i właściciela zakładu odlewniczego w Dinant, stała w miejscu, w którym raniono przyszłego prezydenta.

Niemcy ponownie zajęli cytadelę w roku 1940, a w 1944 twierdza stała się miej-

scem zażartych walk, gdy alianci potrzebowali trzech dni, by ją zdobyć.

Na szczycie, na którym mieści się fortyfikacja, można się dostać wchodząc po ponad 400 schodach, lub wjeżdżając kolejką linową wybudowaną w 1956 roku. Jedna i druga opcja zapewnia wyjątkowe widoki na Dinant i okolice.

W twierdzy można zwiedzić wielkie muzeum wojska, obejrzeć zbiory armat, broń używaną w walkach od czasów Średniowiecza aż do II wojny światowej, lochy, więzienne cele, miejsce tortur z prawdziwą gilotyną, czy specjalną salę, w której zrekonstruowano okopy z czasów II wojny światowej. Jest też restauracja i plac zabaw dla dzieci.

Rocher Bayard

To najslawniejszy klif nad Mozą, prawie 40-metrowa pionowa skała rozdzielona na dwie części wąską szczeliną, przez którą biegnie droga. Wiąże się z nią średniowieczna legenda rycerska, opowiadająca o księciu Aymonie, który poślubił siostrę cesarza Karola Wielkiego i o jego czterech synach.

Najmłodszy z nich, raptus i narwaniec o imieniu Renault, w sprzeczce po przegranej partii szachów zabił cesarskiego kuzyna Ludwika. Wzburzony Karol Wielki przysiągł zemstę i czterech braci zmuszeni byli uciekać. W czasie ucieczki mocarny i narowisty koń Bayard – najwierniejszy sługa Renaulta – uderzeniem kopyta przeciął skałę stojącą im na drodze i spowodował jej pęknięcie.

W rzeczywistości przejście zostało wydrążone w skale pod koniec XVII wieku przez francuskie oddziały, aby ułatwić inwazję na Dinant i okoliczne miejscowości.

W 1934 roku, podczas wspinaczki w pobliżu Dinant, na skale Grand Bon Dieu, niedaleko Marches-les-Dames, zginął król Belgów Albert I. Oficjalna wersja głosi, że król dotarł do szczytu 32-metrowej skały, gdy oderwał się od niej blok i spadając, pociągnął za sobą króla, który uderzył głową o ścianę. Była to śmierć zgodna z życzeniem Alberta, który nie uważał, że „byłoby pięknie umrzeć w swoim łóżku”.



Rocher Bayard, autor: Par Mamiot; fr.wikipedia.org

Jaskinie

Na obrzeżach Dinant znajdziemy jedną z najpiękniejszych i największych jaskiń w Belgii. Turycy mogą podziwiać stalaktyty, stalagmity i białe kaskady z wapieni, a także wzbudzający powszechny zachwyt ogromny wodospad ze stalaktytów – Merveilleuse. Jaskinia została odkryta przypadkowo w 1904 roku podczas budowy linii kolejowej.

Ze względu na niezwykle piękno została nazwana La Merveilleuse. Ma 850 metrów korytarzy, dla zwiedzających dostępnych jest 650 metrów. To prawdziwy cud natury. Jest w niej kilka sal ze stalaktytami, stalagmitami i wodospadami: na przykład „Wielka sala” zwana też „Salą Kaskady”, „Lodowce”, czy sala „Raj” (nie jest udostępniona do zwiedzania). W jaskini płynie podziemna rzeka, której poziom czasami wznosi się o prawie osiem metrów.

W pobliżu Dinant znajduje się też piękna jaskinia Han, do której dojeżdża się zabytkowym tramwajem. Wyrzeźbiona przez przepływającą pod ziemią rzekę Lesse, jest niesamowitą atrakcją, którą odwiedza ponad 300 tysięcy turystów rocznie. Do dna jaskini prowadzi 510 schodów.

Całkowita długość korytarzy jaskini wynosi około 14 km. Dla turystów udostępniona jest około 2-kilometrowa trasa. Podczas jej pokonywania można podziwiać liczne stalagmity i stalaktyty, z których najwyższy ma ponad 7 metrów wysokości. Jest on w komorze zwanej Salle du Trophée, ma około 120 tysięcy lat.

Największa z sal – zwana Salle du Dôme, w której jest podziemne jezioro – ma



La Merveilleuse, autor: Par EmDee; fr.wikipedia.org

niezwykłą akustykę, więc często są tam organizowane koncerty i spektakle typu światło i dźwięk.

Opactwo Leffe

Kolejną atrakcją, jaką może poszczycić się Dinant, jest siedziba klasztornego browaru Leffe. Powstaje w nim jedno z najpopularniejszych belgijskich piw, którego produkcja wciąż opiera się na starej klasztornej recepturze. Trapiści warzyli tutaj złocisty trunek od XIII wieku.

Opactwo przetrwało wiele trudnych momentów, m.in. zniszczono je podczas rewolucji francuskiej. Obecnie jest otwarte dla zwiedzających.

Muzeum Piwa Leffe poświęcono historii tego jednego z najbardziej znanych i cenionych belgijskich piw. Można zobaczyć proces jego warzenia, poznać dawniejsze życie mnichów trapistów i posmakować miejscowego wyrobu.

Ciastka z Dinant

Lokalna specjalność to ciastka zwane „La couques de Dinant”. Płaskie, o złocistym kolorze, bardzo twarde, wyprodukowane z mąki pszennej i miodu. Wypiekane są w bardzo wysokiej temperaturze (około 300 stopni Celsjusza), w proporcji 2/3 maki pszennej i 1/3 miodu.

Legenda głosi, że kiedy w XV wieku miasto oblegane było przez Karola Odważnego, 800 jego mieszkańców uciekło w rzece, a duża część miejskich zabudowań została spalona. W czasie tego oblężenia skończyły się zapasy żywności, została jedynie mąka pszenna i miód – składniki do wypiekania Couques. W ten sposób ciastka uchroniły mieszkańców od śmierci głodowej.

Ciastka z Dinant są bardzo twarde, ich jedzenie bardziej przypomina ssanie.





Zapraszamy do współpracy Zadzwoń i sprawdź naszą ofertę

- atrakcyjne zarobki
- premia motywacyjna na start
- czeki żywnościowe €7
- zwrot kosztów transportu
- ubrania do pracy
- gwarancja wypłaty na czas
- oferujemy pracę dla osób bez godzin
- żadnych dodatkowych kosztów dla klientów
- miła i profesjonalna obsługa w języku polskim

REGION MECHELEN I ANTWERPIA

Janina: 0485.357.357
janina@master-clean.be

Gosia: 0484.29.28.27
gosia@master-clean.be

Trzeba odłamywać małe kawałeczki, a następnie ssąć je jak słodycze. Mieszkańcy Dinant podają je małym dzieciom na wzmocnienie dziąseł.

Formy do wypiekania Couques to istne dzieła sztuki, wykonane z wielką precyzją z drzewa gruszy lub z drzewa orzecha włoskiego.



autor: Tilly Antoine; fr.m.wikipedia.org

Miasto saksofonów

W Dinant urodził się wynalazca saksofonu Antoine Joseph Sax, zwany Adolphe, dlatego miasteczko promuje się jako miasto saksofonów, które można znaleźć w wielu zakątkach miasteczka. Na ulicach są pomniki, grafiki, elementy zdobnicze słupów i nazwy poświęcone najbardziej znanemu mieszkańcowi.

Muzeum Saxa mieści się w budynku, w którym w 1814 roku urodził się najwybitniejszy mieszkaniec miasteczka. W dwóch niewielkich pomieszczeniach można zobaczyć niesamowite wynalazki Adolphe, potem odpocząć na pobliskiej ławeczce, oczywiście przy pomniku Saxa.

Dinant to miasteczko niezwykle. Przepięknie położone. Nad rzeką, pomiędzy kamiennymi klifami. Z gotycką katedrą, cytadelą



Pomnik Charlsa de Gaulle, autor: Zeitblick; commons.wikimedia.org

z malowniczym widokiem na dolinę, mostem Charlsa de Gaulle i kolorowymi saksofonami. W 2015 roku miejscowość znalazła się w rankingu piętnastu najbardziej malowniczych i urokliwych miast świata. Warto je zobaczyć.

Agnieszka Buniowska

Klinika Prawa EWSPA radzi

Klinika Prawa w Brukseli oferuje bezpłatne konsultacje, wyjaśnienie wszystkich wątpliwości i okoliczności sprawy, jak również wskazanie możliwych dróg postępowania w sprawie oraz ewentualne sporządzenie pism procesowych lub wniosków.

Gwarancją rzetelności i profesjonalności oferowanej pomocy jest to, iż prowadzone przez studentów sprawy w zakresie działalności Kliniki Prawa są każdorazowo konsultowane z kadrą naukową pracującą w Europejskiej Wyższej Szkole Prawa i Administracji z siedzibą w Warszawie.

Wszystkie osoby pytające o poradę prawną prosimy o dokładne opisanie stanu faktycznego sprawy oraz dołączenie do maila kserokopii dokumentów związanych ze sprawą.

Dobry zwyczaj nie pożyczaj...

Piotr C: *Czy mój znajomy może mnie pozwać do sądu, jeśli nie zwróć mu pieniędzy?*

Klinika: Twój znajomy musi formalnie wezwać Cię do zapłaty.

Wezwanie do zapłaty to ostateczne pismne przypomnienie wzywające daną osobę do wypełnienia zobowiązania. Jeśli dana osoba nie wywiąże się z tego obowiązku, mogą zostać naliczone odsetki za zwłokę i może zostać zażądane odszkodowanie. Prawo często wymaga, aby osoba, która nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań spontanicznie, otrzymała formalne powiadomienie przed podjęciem kroków prawnych. Wezwanie do zapłaty musi określać zamiar zmuszenia danej osoby do wypełnienia zobowiązania poprzez odwołanie się do sądu.

Musi to zrobić oficjalnie, najlepiej listem poleconym. To formalne powiadomienie jest ważne, ponieważ jest to ostatnie przypomnienie: ostatnia szansa na spłatę przed wszczęciem postępowania sądowego. Data wezwania do zapłaty jest punktem początkowym naliczania odsetek za zwłokę. Jeśli nadal nie zapłacisz, Twój znajomy może wnieść sprawę do sądu i poprosić sędziego o nakazanie Ci zapłaty.

Powinien zwrócić się do sędziego pokoju, jeśli kwota długu wynosi 5 000 EUR lub mniej; sądu Pierwszej Instancji, jeśli kwota długu przekracza 5 000 EUR. Twój znajomy pożyczkodawca musi udowodnić, że pożyczył Ci kwotę pieniędzy.

Każdy, kto domaga się wykonania zobowiązania, musi to udowodnić. I odwrotnie, jeśli twierdzisz, że nie jesteś mu już nic winien, musisz udowodnić, że spłaciłeś cały swój dług.

Jeśli sporządziłeś umowę pożyczki lub uznanie długu i jeśli wszystkie formalności zostały dopełnione, sędzia może nakazać Ci zapłatę kwoty. Jeśli nie zastosujesz się do wyroku z własnej inicjatywy, Twój znajomy może zmusić Cię do zapłaty. Jest to znane jako procedura odzyskiwania długów i może posunąć się nawet do zajęcia Twoich dochodów lub mebli.

Jeśli sporządziłeś umowę pożyczki lub uznanie długu, ale pismo nie jest ważne, na przykład dlatego, że słowa „przeczytane i zatwierdzone” lub „dobre dla” nie pojawiają się na piśmie, dokument może zostać uznany za pismny dowód prima

facie, który musi zostać uzupełniony innymi dowodami. To sędzia decyduje, na podstawie dowodów, czy istnieje pożyczka i czy została ona spłacona.

Jeśli sporządziłeś akt notarialny przed notariuszem (dokument urzędowy sporządzony przez urzędnika, urzędnikiem państwowym może być notariusz, sekretarz gminy, sędzia lub komornik), jest on ważny i niepodważalny, co oznacza, że komornik może go bezpośrednio wyegzekwować.

Na przykład akt notarialny (akt sprzedaży domu, testament, darowizna itp. protokół komorniczy lub akt urodzenia są dokumentami urzędowymi). Dokument urzędowy różni się od dokumentu prywatnego, który jest podpisywany wyłącznie przez strony umowy (np. sprzedającego-kupującego, byłego małżonka itp.), bez interwencji urzędnika państwowego.

Twój znajomy pożyczkodawca nie musi czekać na decyzję sądu, aby wszczęć procedurę windykacyjną za pośrednictwem komornika. Może on bezpośrednio zmusić Cię do zapłaty. Dzieje się tak, ponieważ akt notarialny jest tytułem wykonawczym.

Jeśli nie sporządziłeś żadnych dokumentów, Twój znajomy będzie miał trudności z udowodnieniem pożyczki, a tym samym z odzyskaniem swoich pieniędzy.

Miej jednak świadomość, iż od pożyczania są banki, a jeżeli już zapożyczyłeś od znajomego i nie wywiązujesz się z zobowiązania, stracisz go oraz wszystkie powiązane z nim osoby.



Le statut de „malade chronique”

Barbara C: *Moi rodzice otrzymali pismo z kasy chorych informujące, że z dniem 1 stycznia 2023 r. zostaje im przyznany „status osoby przewlekle chorej”. Co to dokładnie oznacza? Czy muszą coś zrobić sami? I czy ma to konsekwencje finansowe?*

Klinika: Kasa chorych informuje daną osobę, czy przysługuje jej status osoby przewlekle chorej. Status ten uzyskuje się, jeśli otrzymuje się zryczałtowany zasiłek z tytułu opieki przewlekłej, lub jeśli całkowite wydatki medyczne przekraczają określoną kwotę w ciągu 8 kolejnych kwartałów (tj. 2 lat kalendarzowych). W 2023 r. ta minimalna kwota wynosi 365,18 EUR kwartalnie. Koszty leczenia obejmują zarówno część opłacaną

przez kasę chorych, jak i część osobistą. Uwzględniane są wszystkie koszty leczenia, z wyjątkiem usług i leków nierefundowanych przez towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych oraz dodatków.

Towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych przyznaje status na 2 lata, po czym może on być odnawiany z roku na rok. Nie muszą nic robić samodzielnie.

Jeśli cierpią na rzadką chorobę, a koszty leczenia są wysokie, można otrzymać status na 5 lat. Muszą jednak samodzielnie złożyć oficjalny formularz zgłoszeniowy, który musi zostać wypełniony przez lekarza specjalistę.

Status ma dwie zalety. Można poprosić swojego lekarza pierwszego kontaktu,

specjalistę i dentystę o dokonanie płatności przez stronę trzecią. Płaci się tylko swoją część, a towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych zajmie się resztą. Lekarz (dentysta) może się ustosunkować, ale nie jest do tego zobowiązany. Jedną z korzyści, które z pewnością uzyskają, to jest obniżenie pułapu MAF (maksymalnej kwoty podlegającej rozliczeniu) o 100 EUR. Maksymalna kwota, jaką muszą zapłacić, zależy od ich dochodu, ale jest ona zmniejszona o 100 € (112,62 € indeksowane na 2023 r.), jeśli cierpią na chorobę przewlekłą.

Dodatkowe ubezpieczenie w Belgii dla kogo?

Lidia Z: *Mam pytanie, jeśli osoba z Polski, która ma 23 lata jest studentką w Brukseli, meldunek ma na terenie Brukseli, posiada*



EUROPEJSKA WYŻSZA SZKOŁA PRAWA I ADMINISTRACJI



FILIA W BRUKSELI



STUDIUM ADMINISTRACJĘ EUROPEJSKĄ W BRUKSELI!

Zdobądź praktyczną wiedzę i wkrocz na międzynarodowy rynek pracy wyprzedzając konkurencję



**KIERUNKI
STUDIÓW**

PRAWO LUB ADMINISTRACJA
EUROPEJSKA Z MOŻLIWOŚCIĄ
STUDIOWANIA W RAMACH ITS



TRYB STUDIÓW

Studia I stopnia na kierunku
Administracja Europejska są
realizowane w trybie
niestacjonarnym w formule
distance learning. Program studiów
jest realizowany
w toku 6 semestrów. Absolwent
uzyskuje tytuł zawodowy licencjata.



**INDYWIDUALNY TOK
STUDIOWANIA**

Począwszy od I semestru studiów Uczelnia
stwarza możliwość podjęcia kształcenia
w ramach Indywidualnego Toku Studiów,
co potencjalnie może spowodować
skrócenie czasu trwania studiów z 3 nawet
do 2 lat! ITS umożliwia realizację 3
semestrów programowych w obrębie
dwóch semestrów organizacyjnych
w roku akademickim.

+48 697 305 309

rekrecja@ewspa.edu.pl

www.rekrecja.ewspa.edu.pl

aktualną kartę EKUZ, pracuje na umowie studenckiej, musi posiadać obowiązkowo ubezpieczenie zdrowotne w Belgii wykupując je prywatnie. Czy student bez stałej umowy o pracę może wykupić takie ubezpieczenie?

Klinika: studentka z Polski, studiująca i pracująca na umowie studenckiej w Brukseli oraz posiadająca aktualną Kartę EKUZ, może dobrowolnie wykupić w Belgii dodatkowe ubezpieczenie zdrowotne, które zapewni jej szerszy zakres ochrony medycznej niż wynikający z Karty EKUZ.

W Belgii istnieje system ubezpieczenia zdrowotnego obowiązkowego, który pokrywa większość kosztów leczenia i opieki zdrowotnej. Jednak osoby, które pobierają studia lub pracują na umowie studenckiej, są często zwolnione z obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego w Belgii, ponieważ w ramach tej umowy są objęte ubezpieczeniem w Polsce na podstawie europejskiej Karty EKUZ. Jednakże Karta EKUZ nie obejmuje wszystkich kosztów medycznych, a zwłaszcza nie obejmuje kosztów transportu sanitarnego, rehabilitacji czy kosztów dentystrycznych. Dlatego też wykupienie prywatnego ubezpieczenia zdrowotnego może być korzystne dla studentki, ponieważ zapewni jej szerszy zakres ochrony medycznej.

Studentka nie potrzebuje stałej umowy o pracę, aby wykupić prywatne ubezpieczenie zdrowotne w Belgii. Wystarczy, że ma zarejestrowane miejsce pobytu w Belgii i posiada ważny dowód tożsamości, aby móc wykupić takie ubezpieczenie. Warto jednak przed podjęciem decyzji o wykupieniu prywatnego ubezpieczenia zdrowotnego skonsultować się z odpowiednim doradcą lub ubezpieczycielem, aby uzyskać dokładne informacje na temat oferowanych pakietów ubezpieczeń oraz ich kosztów.

Czym jest status BIM?

W celu poprawy dostępu do opieki zdrowotnej system obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego przewiduje specjalny system dla gospodarstw domowych o niskich dochodach: status beneficjenta zwiększonej interwencji. Oznacza to, że pacjent zapłaci mniej. Na przykład za konsultację u lekarza objętego konwencją pacjent, który nie korzysta ze zwiększonej interwencji, będzie musiał zapłacić z własnej kieszeni 4 lub 6 euro (w zależności od tego, czy posiada obszerną dokumentację medyczną).

To jest właśnie współpłacenie. W przypadku osoby korzystającej ze statusu BIM ta współpłatność jest obniżona do 1-1,5 euro.

Należy zauważyć, że status BIM otwiera również drogę dla innych interwencji, takich jak społeczna taryfa energetyczna, społeczna taryfa telefoniczna, obniżki opłat w transporcie publicznym.

W ostatnich latach podjęto różne wysiłki w celu bardziej efektywnej dystrybucji statusu BIM. Na przykład wprowadzono automatyczne uprawnienia dla

niektórych kategorii społecznych oraz tzw. proaktywny przepływ, który pozwala na automatyczne wykrywanie potencjalnych beneficjentów (rodziny niepełne, osoby izolowane, inwalidzi itp.).

Wielu nie domaga się swoich praw, jednak duża część osób uprawnionych do tego statusu BIM z niego nie korzysta.

W jaki sposób przyznawany jest status BIM?

Dostęp do statusu BIM wynika z prawa socjalnego lub jest przyznawany po przeprowadzeniu testu dochodowego:

Pierwsza sytuacja pozwala na automatyczne otwarcie prawa do zwiększonej interwencji i dotyczy następujących osób: beneficjentów dochodu z integracji społecznej -RIS-; GRAPA; RGPA, lub dodatku dla osób niepełnosprawnych. Ponadto: dzieci otrzymujące zwiększone zasiłki rodzinne, MENA (małoletni cudzoziemcy bez opieki) i sieroty.

Jeśli osoba nie jest uprawniona do jednego z powyższych praw socjalnych, to prawo do zwiększonej interwencji może zostać otwarte na jej wniosek na podstawie dochodów. Jeżeli dochód gospodarstwa domowego wnioskodawcy jest poniżej pewnego pułapu (ustalonego na podstawie okresu referencyjnego), to prawo do zwiększonej interwencji przysługuje wszystkim członkom gospodarstwa domowego. Na przykład w przypadku wniosku złożonego w 2023 r., w którym okresem odniesienia dla dochodu jest rok, wówczas bada się dochód za 2022 r. i ustala się pułap w wysokości 23 304 EUR, plus 4 315 EUR na każdą dodatkową osobę w gospodarstwie domowym (kwoty obowiązujące na dzień 1 stycznia 2023 r.).

Małgorzata Wilk
Klinika Prawa EWSPA w Brukseli
e-mail: dompolskibxl@gmail.com
www.dompolskibxl.be





OSKI - BUS
Tomasz Tyszkiewicz

POLSKA WOJEWÓDZTWA:

- mazowieckie,
- łódzkie,
- kujawsko-pomorskie,
- wielkopolskie



USŁUGI:

- ⇒ przewóz osób (Gostynin),
- ⇒ paczek, przesyłek, przeprowadzki,
- ⇒ wyjazdy grupowe na lotniska,
- ⇒ imprezy okolicznościowe i inne,
- ⇒ grupy powyżej 5 osób, w każdy rejon Europy

WYJAZDY:

- z Polski:
sobota-niedziela
środa-czwartek
- z Belgii:
poniedziałek, piątek

WYPOSAŻENIE:

- 9 miejsc, klimatyzacja,
- rozkładane siedzenia,
 - uchylnie szybki,
 - TV,
- dodatkowe ogrzewanie części pasażerskiej,
 - darmowe WiFi



Tomek:

+48 693 136 881

+32 498 18 18 08

Przegląd prasy belgijskiej

Obowiązek tzw. holenderskiego sposobu otwierania drzwi samochodu

Jak podaje Vias, każdego roku około 300 rowerzystów zostaje rannych w wyniku nagłego otwarcia drzwi samochodu. Aby ograniczyć liczbę takich zdarzeń, flamandzcy socjaldemokraci (Vooruit) złożyli w izbie niższej belgijskiego parlamentu projekt ustawy o wprowadzeniu obowiązku tzw. holenderskiego sposobu otwierania drzwi samochodu.



Metoda czy technika tzw. Dutch Reach to zasada bezpiecznego dla rowerzystów otwierania drzwi samochodu. Chodzi o to, aby kierowca czy pasażer otwierał drzwi samochodu ręką bardziej oddaloną od drzwi. Ta zasada zmusza do odwrócenia głowy i spojrzenia przez ramię, aby dostrzec i ostatecznie ograniczyć ryzyko poszkodowania zbliżającego się do pojazdu rowerzysty czy motocyklisty.

To minimalizacja ryzyka uderzenia rowerzysty, także podczas wysiadania z zaparkowanego pojazdu, zepchnięcia go z roweru czy w skrajnym przypadku zepchnięcia na ulicę pod jadący pojazd – doprecyzowują eksperci techniki jazdy. Taka metoda bezpiecznego otwierania drzwi od lat jest stosowana jest w Królestwie Niderlandów.

Vooruit chce, aby powyższa zasada była w Belgii wymogiem prawnym. Jakie będą jej dalsze losy, na razie nie wiadomo. gva.be

Fotoradar rekordzista

Najbardziej skuteczny fotoradar znajduje się w Antwerpii na autostradzie E19. W 2022 roku średnio co cztery minuty robił zdjęcie pojazdom przekraczającym dozwoloną prędkość. Wyłapał 120 tys. kierowców i zarobił 7,5 mln euro dla budżetu państwa. Ukarł więcej kierowców niż wszystkie fotoradary w Kortrijk (76 795 grzywien) i Lier (44 519 grzywien) łącznie.

W ubiegłym roku we Flandrii zarejestrowano aż 6,16 miliona mandatów za przekroczenie prędkości. Dla porównania: w 2014 roku w całej Belgii ukarano grzywną 3,37 miliona kierowców.

W Belgii znajduje się osiem fotoradarów wyłapujących rocznie ponad 50 tys. kierowców. Wszystkie znajdują się na ruchliwych autostradach wokół Antwerpii, Brukseli i Gent.

hln.be

Czterodniowy tydzień szkolny

W brukselskich szkołach niderlandzkojęzycznych brakuje nauczycieli. Dlatego kilka szkół podstawowych wprowadziło dzień wolny od lekcji w środę. Pomysł podchwyciły inne szkoły, które mają zamiar wcielić go w życie od tego roku szkolnego. Chcą w ten sposób zatrzymać swoich nauczycieli, a także przyciągnąć nowych.

W ramach rekompensaty za odwołane cztery godziny zajęć w środę, uczniowie pozostaną w szkole o dodatkową godzinę w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek. Aby tak długi dzień w szkole



był do wytrzymania dla małych dzieci i uczniów szkół podstawowych, siódma lekcja zostanie wypełniona w kreatywny i zabawny sposób. – Interaktywne czytanie dla małych dzieci, czytanie ze zrozumieniem dla uczniów szkół podstawowych, czy uczenie matematyki poprzez zabawę.

Czterodniowy system oferuje wiele korzyści uczniom i nauczycielom. Dla uczniów wolna środa to chwila wytchnienia w środku tygodnia, kiedy mogą się zrelaksować lub spokojnie przygotować do testu.

Dla nauczycieli, którzy przyjeżdżają do Brukseli z Flandrii oznacza to oszczędność czasu, ponieważ mogą dojeżdżać do stolicy o jeden dzień mniej.

vrt.be



Bruksela: od 2025 roku obowiązkowe czujniki dymu

Po pożarze w brukselskiej gminie Ganshoren, w wyniku którego ewakuowano cały budynek mieszkalny, a cztery osoby zabrano do szpitala, zdecydowano, że czujniki dymu staną się obowiązkowe w całym Regionie Stołecznym Brukseli.

W stolicy autonomiczny czujnik dymu jest obecnie obowiązkowy tylko w wynajmowanych domach, co oznacza, że 40% domów nie podlega wymogom prawnym. Teraz rząd pracuje nad decyzją, która sprawi, że czujniki dymu będą obowiązkowe we wszystkich domach w Brukseli. Oznacza to, że nowe prze-

DELTA[®]

ÉCHAFAUDAGE SPRL

RUSZTOWANIA



- ✓ sprzedaż i wynajem rusztowania
- ✓ montaż, demontaż, transport
- ✓ szybko, tanio i solidnie

Kontakt:

+32 493 075 816

piotr.kolota@delta-echafaudages.be

www.delta-echafaudages.be

 DELTA - Échafaudage

BO BEZPIECZEŃSTWO
JEST NAJWAŻNIEJSZE!



1785 Merchtem, Brusselsesteenweg 173



pisy będą miały zastosowanie nie tylko do właścicieli lokali wynajmowanych, ale do wszystkich właścicieli, którzy będą zobowiązani do zainstalowania systemu wykrywania pożaru.

Dodatkowo, będzie istniała większa jasność co do prawidłowego rozmieszczenia czujników dymu oraz zostanie zorganizowana ogólnokrajowa kampania informacyjna. Obowiązek instalowania czujników dymu obowiązuje już zarówno we Flandrii, jak i w Walonii.

niedziela.be

Trzy dni nieobecności w pracy bez zwolnienia lekarskiego

Minister zdrowia Frank Vanden-broucke (Vooruit) ponownie opowiada się za zniesieniem zwolnień lekar-

skich na mniej niż cztery dni. Zdaniem ministra pozwoliłoby to lekarzom rodzinnym poświęcić więcej czasu pacjentom, którzy tego naprawdę potrzebują.

Od około półtora roku pracownicy, którzy z powodu choroby są nieobecni w pracy przez jeden dzień, nie muszą przedstawiać pracodawcy zaświadczenia lekarskiego. System ten dotyczy firm zatrudniających pięćdziesięciu lub więcej pracowników, a każdy z nich może skorzystać ze zwolnienia maksymalnie trzy razy w roku.



Analiza, przeprowadzona w maju przez firmę Acerta, wykazała, że krótkoterminowa absencja w belgijskich firmach spadła o pięć procent w pierwszym kwartale 2023 r. Zniesienie zwolnienia chorobowego na jeden dzień nie powoduje zatem większej absencji.

Minister zdrowia podzieli punkt widzenia lekarzy pierwszego kontaktu, którzy wskazują, że większość ludzi nie wraca do zdrowia w ciągu jednego dnia i dlatego muszą iść do swojego lekarza rodzinnego po kolejne zwolnienie.

„Czas, który lekarz na to poświęca, mógłby być lepiej wykorzystany np. dla osób z poważnymi problemami zdrowotnymi, które potrzebują porady lekarskiej od pierwszego dnia” – powiedział minister, opowiadając się za zniesieniem zaświadczenia lekarskiego na mniej niż cztery dni.

vrt.be

Czy należy skrócić letnie wakacje?

We Flandrii po raz kolejny rozgorzała dyskusja na ten temat skrócenia letnich wakacji. Ten pomysł zyskuje coraz więcej zwolenników wśród przedstawicieli flamandzkiej edukacji, którzy są zwolennikami kalendarza szkolnego obowiązującego we Wspólnocie Francuskojęzycznej.

Dirk Van Damme, ekspert ds. edukacji jest zdania, że „istnieje wystarczająco dużo naukowych dowodów na to, że dwa miesiące nieobecności powodują u uczniów ogromny spadek wiedzy. Skrócenie wakacji letnich do sześciu tygodni jest bardzo dobrym pomysłem. Dzieci podczas długich wakacji zapominają, czego się nauczyły. Jest to szczególnie niekorzystne dla dzieci z biedniejszych i imigranckich rodzin”.

Tego samego zdania jest Patrick Loobuyck z Uniwersytetu w Antwerpii: „Trzeba skrócić letnie wakacje o dwa tygodnie, a jesienne i wiosenne przedłużyć. Istnieje wiele badań, które wskazują, że dwa miesiące wakacji to dla wielu dzieci i ich rodziców zbyt długo. Przede wszystkim powoduje to dodatkowe zaległości w nauce wśród uczniów z rodzin biedniejszych oraz rodzin, w których w domu nie mówi się po niderlandzku”.

Martin Valcke, ekspert ds. edukacji na Uniwersytecie w Gent: „Wszystkie kraje wokół nas mają krótsze wakacje. Tylko w Belgii trwają tak długo. A szkoda, bo liczne badania wykazały, że taka długa przerwa w szkole to strata czasu dydaktycznego. Ofiarami długich wakacji są dzieci z trudnościami w uczeniu się lub z rodzin znajdujących się w niekorzystnej sytuacji. Niektóre nie mówią po niderlandzku przez dwa miesiące”.

Flamandzki minister edukacji na razie nie odniósł się do powyższych opinii.

hln.be



Dobry pomysł?

Flamandzki ekspert ds. edukacji, Dirk Van Damme, podaje zalecenia dotyczące sposobów poprawy edukacji. Uważa, że dobrym pomysłem jest umieszczanie uczniów obcojęzycznych, którzy mają niewystarczającą podstawową znajomość języka niderlandzkiego szkoły podstawowej, w osobnych klasach.

„Istnieją zajęcia OKAN dla nowoprzybyłych, ale grupa dzieci z drugiego, trzeciego, a nawet czwartego pokolenia, które nie znają wystarczająco języka niderlandzkiego, ogromnie się powiększyła. W klasie, w której jedna czwarta dzieci nie rozumie nauczyciela, trudno jest realizować program” – mówi Van Damme.

I dodaje: „podział to trudna sprawa, ale tworzenie klas według umiejętności językowych dzieci jest najskuteczniejszym sposobem na równe traktowanie wszystkich. Dzięki takim klasom można faktycznie walczyć z nierównymi szansami. Kiedy dzieci opanują język, łatwiej im będzie uczyć się innych przedmiotów. Po ukończeniu szkoły podstawowej częściej pójdą do szkoły średniej z dyplomem. To nie jest wykluczenie, tylko zapewnienie równych szans”.

hln.be

Brukselskie szpitale muszą zajmować się wszystkimi wnioskami o aborcję

Szpitale zostały zobowiązane przez władze stołecznego regionu Brukseli do zajęcia się wszystkimi wnioskami o aborcję. W praktyce oznacza to, że od stycznia przyszłego roku szpital będzie musiał odpowiedzieć na każdą prośbę o aborcję – albo wykonując zabieg przerwania ciąży na miejscu, albo oferując pomoc w znalezieniu innej placówki, która dokona aborcji.

„Indywidualna klauzula sumienia lekarza nie będzie przeszkodą dla kobiet, które chcą dokonać aborcji w szpitalu” – mówił minister Alain Maron odpowiedzialny za zdrowie. „Każda kobieta musi mieć swobodę dysponowania swoim ciałem. To nie do przyjęcia, żeby w 2023 roku w Brukseli odmówiono kobiecie aborcji w szpitalu” – dodał Maron, który jest politykiem lewicowej partii Ecolo wchodzącej w skład koalicji rządzącej Brukselą.

IAR

Zakaz krajowych lotów

Federalny minister ds. mobilności Georges Gilkinet (Ecolo) pracuje nad całkowitym zakazem lotów krajowych. 7 na 10 takich lotów odbywa się prywatnymi samolotami. Minister nazywa je „odchyleniem zarówno ekologicznym, jak i ekonomicznym”.

Każdego dnia pięć samolotów startuje w Belgii, by lądować w innych częściach



kraju. Pokonują bardzo krótkie odległości. W 2022 r. odbyły się 242 loty między Brukselą a Antwerpią, zarejestrowano 402 operacje lotnicze między lotniskami w Brukseli i Liège i aż 273 między Brukselą a Charleroi.

Loty krótkodystansowe są obsługiwane głównie przez prywatne odrzutowce. Ich udział rośnie: w 2022 r. stanowiły 71 proc. krajowych lotów w porównaniu do 55 proc. w 2019 r.

W pierwszej dziesiątce najbardziej ruchliwych tras belgijskich prywatnych odrzutowców są loty z Kortrijk do Brukseli lub z Antwerpii do Kortrijk. Często są to puste samoloty, na przykład dlatego, że samolot z Antwerpii musi przewieźć klienta z Brukseli do Szwajcarii. Ale najpierw ten samolot musi dotrzeć do Brukseli, aby odebrać klienta.

„Te loty krótkodystansowe to aberracja, zarówno ekologiczna, jak i ekonomiczna” – mówi minister. „Nie dają też dobrego przykładu obywatelom, którzy codziennie starają się emitować mniej CO₂. Samolot zanieczyszcza 50 razy bardziej niż pociąg. Trzeba kierować się zdrowym rozsądkiem”.

vrt.be



Rośnie liczba wypadków z udziałem osób dojeżdżających do pracy

Według danych, opublikowanych przez ubezpieczyciela AG, liczba Belgów uczestniczących w wypadkach w drodze do pracy znacznie wzrosła w latach 2015-2021.

Firma przeanalizowała przeszło 24 tys. akt i stwierdziła, że ponad 3/4 ofiar wypadków było niezdolnych do pracy. Pracownicy spędzali średnio 40,5 dni na zwolnieniu chorobowym po wypadku.

Ofiary wypadków z udziałem motocykla lub motoroweru były nieobecne dłużej,

spędzając poza biurem średnio 61,5 dni. Najwięcej zwolnień chorobowych zgłoszono w przypadku osób, które uległy wypadkom z udziałem rowerów elektrycznych i skuterów. Wraz z wiekiem ofiary wzrastała też liczba dni niezdolności do pracy.

Wreszcie wypadki w drodze do pracy są częstsze w miesiącach zimowych (od listopada do lutego), niezależnie od środka transportu.

niedziela.be

Opracowała:
Karolina Morawska

Miejsce
na twoją
reklamę



Oficjalny Przedstawiciel NC+

Golbik Tomasz

Umowy i Dekodery z NC+

Montaż satelity od A do Z

Telewizja internetowa

Sprzedaż wszystkich akcesoriów

TV SAT SERVICE 24h 7/7

Gsm: +32 0484 02 44 95

E-mail: tomaszgolbik88@hotmail.com

BTW BE 0682.964.231

Przegląd prasy polskiej



W przyszłym roku najniższe pensje wzrosną dwa razy

Zgodnie z zapisami ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę w przyszłym roku najniższe pensje wzrosną dwa razy.

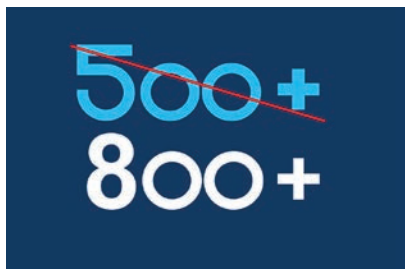
Rada Ministrów przyjęła propozycje wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę i minimalnej stawki godzinowej, które mają obowiązywać w 2024 r.

Od stycznia najniższa pensja ma wynosić 4242 zł brutto, a od lipca 4300 zł brutto. W 2024 r. wzrosłaby także minimalna stawka godzinowa dla określonych umów cywilnoprawnych – od 1 stycznia wynosiłaby 27,70 zł, a od 1 lipca – 28,10 zł.

rp.pl

Prezydent podpisał ustawę 800+

Andrzej Duda podpisał ustawę, zgodnie z którą zostanie podwyższone świadczenie 500 plus. Wypłata świadczenia w nowej wysokości ma nastąpić do 29 lutego



2024 r. z wyrównaniem od 1 stycznia 2024 roku.

Osoby pobierające świadczenie 500 plus nie muszą składać nowego wniosku o jego podwyższenie. Zmiana wysokości świadczenia nastąpi z urzędu. Podwyżka świadczenia podobnie jak obecnie pobierane 500 plus zwolniona jest z podatku dochodowego. Rodzice i opiekunowie nie wykazują go w rozliczeniu podatkowym.

Świadczenie 500 plus przysługuje od narodzin dziecka aż do ukończenia przez nie 18 lat. Prawo do niego mają zarówno dzieci przebywające w rodzinach, jak i w pieczy zastępczej. Każdego miesiąca świadczenie 800 plus będzie pobierało 7 mln dzieci.

PAP

Ustawa mObywatel

Prezydent podpisał ustawę mObywatel, która zrównuje dokumenty obsługiwane przez aplikację z tymi tradycyjnymi oraz reguluje uznanie i wykorzystanie na terenie Polski dokumentów obsługiwanych przez mObywatel. Elektronicznych dokumentów nie będzie można użyć przy przekraczaniu granicy i wyrabianiu nowego dowodu osobistego.

Aplikacja będzie obsługiwać „dokument mObywatel”, który wydawany jest automatycznie na pięć lat i zawiera dane pobrane z Rejestru Dowodów Osobistych i z rejestru PESEL. Pozwoli on na sprawdzenie tożsamości.

Ustawa daje możliwości jednostkom samorządu terytorialnego, organizacjom zawodowym, zrzeszeniom, związkom sportowym uruchamiać i zarządzać swoimi dokumentami elektronicznymi wydanyymi dla obywateli. Poza tym program będzie obsługiwał mobilne dokumenty

m.in. prawa wykonywania zawodów medycznych, prawo jazdy, karty rowerowe, legitymacje poselskie i senatorskie.

Obowiązek respektowania dowodu osobistego w aplikacji mObywatel przez banki wejdzie w życie 1 września 2023 r.

Korzystanie z aplikacji mObywatel, analogicznie jak to ma miejsce obecnie, będzie dobrowolne i bezpłatne. Użytkownik aplikacji będzie mógł zrezygnować z jej korzystania poprzez jej odinstalowanie lub unieważnienie certyfikatu użytkownika aplikacji mObywatel.

polsatnews.pl

Młodzież nie kupi energetyków

Sejm uchwalił zakaz sprzedaży energetyków, czyli napojów z dodatkiem tauryny i kofeiny, osobom poniżej 18. roku życia.

Ustawa przewiduje także całkowity zakaz ich sprzedaży w placówkach oświatowych i w automatach. Zgodnie z ustawą zakazany energetyk to napój będący środkiem spożywczym, w którego „składzie znajduje się kofeina w proporcji przewyższającej 150 mg/l lub tauryna, z wyłączeniem substancji występujących w nich naturalnie”.

Za złamanie zakazu będzie grozić grzywna w wysokości do 2 tys. zł. Będzie mogła być wymierzona także kierownikowi sklepu, baru, kawiarni itp. za brak nadzoru nad sprzedażą. Co więcej, za sprzedanie energetyka nieletniemu sąd będzie mógł orzec przepadek napojów z dodatkiem kofeiny lub tauryny, nawet gdyby nie stanowiły one własności sprawcy.

Posłowie wprowadzili też przepisy o oznaczeniu opakowań. Producent lub importer napoju z dodatkiem kofeiny



Odkryj, dlaczego praca jako pomoc domowa to coś dla Ciebie !

Praca z najlepszymi benefitami:



bogaty pakiet
wynagrodzeń



samochód
służbowy lub rower
elektryczny



bony
żywnościowe



elastyczne
godziny



modna odzież
robocza



miły pracodawca



blisko domu



szkolenia i
coaching



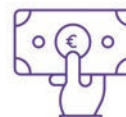
ubezpieczenie
zdrowotne



dostęp do
platformy korzyści



bezpłatna pomoc
psychologiczna



premia rekrutacyjna
do 1000 €

HET POETSBUREAU WIJNEGEM

Turnhoutsebaan 408 - 2110 Wijnegem
wijnegem@poetsbureau.be - 03 353 30 23

Godziny otwarcia można znaleźć na [poetsbureau.be](https://www.poetsbureau.be)



HET POETSBUREAU

part of **glowi**

lub tauryny będzie obowiązany do oznaczenia każdego opakowania widoczną, czytelną oraz umieszczoną w sposób nieusuwalny i trwałą informacją o treści „Napój energetyzujący” lub „Napój energetyczny”.

Informacja powinna być otoczona ramką o rozmiarach nie mniejszych niż 1/10 opakowania jednostkowego oraz zajmować większość wydzielonej w ten sposób powierzchni.

Za nieoznaczenie puszek z napojem energetycznym lub oznaczenie niespełniające wymogów ustawy będzie groziła grzywna w wysokości do 200 000 zł albo kara ograniczenia wolności, albo obie kary łącznie.

Nowe przepisy mają obowiązywać od 1 stycznia 2024 r.

businessinsider.com.pl

Kryzys powołań w polskim kościele

Do seminariów zgłasza się coraz mniej chętnych. Dlatego polscy hierarchowie patrzą w stronę Afryki. Duchowni mówią o kryzysie powołań już od dawna i wskazują na wiele przyczyn. Mówią o „probierzu dynamiki życia w wierze całej wspólnoty Kościoła”.

W ciągu ostatnich 20 lat liczba osób zgłaszających się do seminariów duchownych spadła o 60 procent. W 2021 r. była mowa o spadku liczby chętnych o 15 proc. rok do roku. Po raz pierwszy od lat w żadnym diecezjalnym seminarium nie było więcej niż 20 kleryków. Są także przypadki takich miejsc, do których nikt nie przyszedł.

Od pewnego czasu coraz głośniejsze są głosy o „importowaniu” duchownych. Teraz wskazywane są konkretne kierunki. Brane jest pod uwagę zapraszanie alumnów z Afryki, żeby „kontynuowali formację do kapłaństwa” w seminariach.

Zostaliby wyświęceni w Polsce, a w zamian przez 10 lat pełniliby posługę w diecezji.

„W Afryce seminaria są pełne. Jest problem z wykształceniem wszystkich chętnych, więc w ten sposób zatroszczymy się też o Kościół powszechny” – mówi biskup ełcki Jerzy Mazur.

niedziela.be



Większość Polaków szuka małych mieszkań

Będziemy budować mniejsze mieszkania – zapowiadają deweloperzy. To ich sposób na dopasowanie się do możliwości portfela kupujących.

A co kryje się pod określeniem „mniejsze mieszkania”? Lokale 1-pokojowe oraz kompaktowe 2-pokojowe. Nowa oferta – według zapewnień deweloperów – będzie dopasowana do zasobności klientów i wymagań programu Bezpieczny Kredyt 2%.

Zainteresowanie Polaków małymi mieszkaniami potwierdzają liczby. W pierwszej połowie tego roku 49% osób poszukiwało na nieruchomości-online.pl mieszkań poniżej 300 tys. zł; 37%



– w granicach 400-500 tys. zł., a 14% – powyżej 500 tys. zł. Jak widać, osoby poszukujące mieszkania najczęściej interesują się mniejszymi metrażami, dopasowanymi cenowo do ich kieszeni.

Co więcej, od stycznia do maja 39% wśród nich planowało kupić swoje pierwsze mieszkanie. To o 5 punktów procentowych więcej niż w drugiej połowie 2022 r. Zdaniem specjalistów ta aktywność to efekt m.in. zapowiedzi startu Bezpiecznego Kredytu 2%.

niedziela.be

Rewolucja w paragonach

We wrześniu 2023 r. pojawią się nowe rozwiązania w e-paragonach. Jedną z nowych funkcji będzie generowanie identyfikatora, który umożliwi przypisanie elektronicznego paragonu do konkretnej osoby. Będzie to duże ułatwienie dla klientów dokonujących zwrotów i wymian.

E-paragon to cyfrowa wersja tradycyjnego paragonu fiskalnego, który może służyć jako dowód zakupu w przypadku zwrotu towaru, wymiany lub reklamacji. Klient nie musi się martwić, że zgubi lub uszkodzi paragon, ponieważ będzie miał stały dostęp do niego za pośrednictwem np. telefonu.

Aktualnie aplikacja e-paragony pozwala jedynie na przechowywanie skanów tradycyjnych paragonów. Natomiast we wrześniu elektroniczne dowody zakupu będą przypisane do konkretnej osoby poprzez kod kreskowy, bez udostępniania danych sprzedawcy.

Aby otrzymać e-paragon, najpierw należy zainstalować aplikację. Następnie aplikacja połączy się z systemem dystrybucji e-paragonów w celu pobrania indywidualnego identyfikatora.

Wystarczy, że klient przedstawi ten identyfikator w formie kodu kreskowego.

go kasjerowi, który następnie zeskanuje go czytnikiem, a kasa rejestrująca wyśle paragon do systemu dystrybucji.

E-paragon będzie dostępny do pobrania w systemie przez kolejne 30 dni. Po upływie tego czasu zostanie automatycznie usunięty. Klient zawsze może otrzymać paragon papierowy.

finanse.wp.pl

Więcej Polaków woli psa niż dziecko

O nadchodzącej niemal nieuchronnie katastrofie demograficznej w Polsce mówi się coraz głośniejsze. Najnowsze wyniki badań pokazują skalę problemu już teraz.

Najnowsze badanie wyraźnie pokazuje, że w Polsce jest już więcej gospodarstw domowych z psem niż tych, które posia-

dają dziecko. Zwierzęta domowe ma już ponad połowa Polaków, a trend ciągle rośnie. Rośnie również średnia kwota, którą właściciele psów chcą przeznaczyć na ich utrzymanie.

Przeciętny właściciel psa jest skłonny wydać rocznie średnio 292 złote na samo jedzenie dla psa. Jeszcze więcej Polacy wydają średnio na karmę dla kotów – około 393 zł rocznie. Badanie pokazało także, że opiekunowie zwierząt wybierają głównie tańsze produkty znanych koncernów spożywczych.

Wiadomości o przewadze psów nad dziećmi są bardzo złe dla gospodarki w ujęciu globalnym, ale bardzo cieszy się z nich jedna branża. Rosnące zyski liczą sprzedawcy karm i akcesoriów dla zwierząt.



Co ciekawe, w tym segmencie rynku także widać ogromny rozwój branży e-commerce i zwrócenie się Polaków w kierunku zakupów w internecie. Z obserwacji rynku wynika, że liczba sklepów, a także asortyment w nich oferowany rośnie, a sprzedawcy zaczynają konkurować ceną i promocjami.

biznes.wprost.pl

Opracowała:

Katarzyna Frankowska

To jest miejsce na Twoją reklamę

Nie czekaj!
Napisz lub zadzwoń
i skorzystaj
z nowych promocji!

antwerpiapopolsku@gmail.com



Stowarzyszenie 1. Polskiej Dywizji Pancerniej Belgia wraz z Grupą Rekonstrukcyjną Pierwszej Dywizji Pancerniej "Antwerpia" ma przyjemność poinformować wszystkich chętnych o zbliżających się wydarzeniach związanych z upamiętnieniem 1 D. Panc.

We wrześniu przewidywane daty to:

02.09.2023	12:30	Antwerpia Park miejski
03.09.2023	10:00	Antwerpia ceremonia przy czółgu Cromwell
03.09.2023	9:00	Sint-Niklaas
07.09.2023	10:00	Lokeren (Eksaarde)
09.09.2023	9:30	Ruiselede Mis en Vredeskapel
10.09.2023	10:30	Roeselare OLV Vroumarkt
10.09.2023	10:00	Adegem Cmentarz Polsko-Kanadyjski
15-16.09.23	14:00	Zagań
16.09.2023	19:00	Heikant(NI)
21.09.2023	13:30	Axel(NI)
23.09.2023	15:00	Antwerpia Shoonselhof
24.09.2023	14:00	Lommel Polski Cmentarz Wojskowy

Kontakt z grupą rekonstrukcyjną możliwy jest za pomocą portalu Facebook: Grupa Rekonstrukcyjna Pierwszej Dywizji Pancerniej "Antwerpia"; jak również pod adresem e-mail: info@rg1eppanc.be

Oferujemy:



Kontrakt bezterminowy od 1. dnia pracy, bardzo atrakcyjne wynagrodzenie, gwarancję wypłaty na czas, czeki żywnościowe po **8 euro** od 1. dnia pracy



100% zwrot kosztów transportu, odzież ochronną, wakacyjne, premie roczne.



Atrakcyjne dodatki pieniężne do wynagrodzenia (**premie "przywitalne"** dla osób rozpoczynających pracę, które dołączyły do naszej firmy z własnymi klientami; **premie "motywacyjne"** za stuprocentową frekwencję w pracy dla osób pracujących na pełny etat, **premie "za polecenie firmy"** - za polecenie naszej firmy i przyprowadzenie nowej osoby, która podejmie pracę w firmie Belgica oraz **premie za korzystanie z własnego samochodu**). Wszelkiego rodzaju świadczenia socjalne oraz płatny urlop edukacyjny.

Zatrudniamy zmotywowane osoby, również bez własnych godzin!

Czekamy na Wasze telefony. Z przyjemnością odpowiemy na wszelkie Wasze pytania dotyczące pracy w firmie Belgica.

0488 01 20 00 Antwerpia
0489 95 44 33 Bruksela
0485 46 06 06 Bruksela



Pracę podczas nieobecności klienta (centrum prasowania lub zastępstwo), pomoc w sprawach administracyjnych (bank, urząd gminy, ubezpieczenie itp.)



W celu ułatwienia rozliczenia dwa przedostatnie pracujące dni każdego miesiąca biura czynne są w godzinach od 9.00 do 19.00; w pozostałe dni pracujące biura czynne są od 9.00 do 17.00.

Nie pobieramy od klientów dodatkowych kosztów!

NASZE BIURA:

✦ Italiëlei 213
2000 Antwerpen
☎ 03 301 11 11
✉ info@belgicaservices.be

✦ Chaussée de Waterloo 117
1060 Saint-Gilles
☎ 02 335 35 35
✉ info@belgicaservices.be

✦ Avenue Rogier 411
1030 Schaerbeek
☎ 02 335 35 35
✉ info@belgicaservices.be

PRASOWALNIA:

✦ Steenweg naar Halle 12
1652 Alsemberg
☎ 02 335 35 35
✉ info@belgicaservices.be



www.belgicaservices.be



Bądź na bieżąco!
Polub nas na Facebooku
BelgicaServices

Nasze biuro w Antwerpii:
Italiëlei 213
2000 Antwerpen
Tel.: 0488 01 20 00

8€

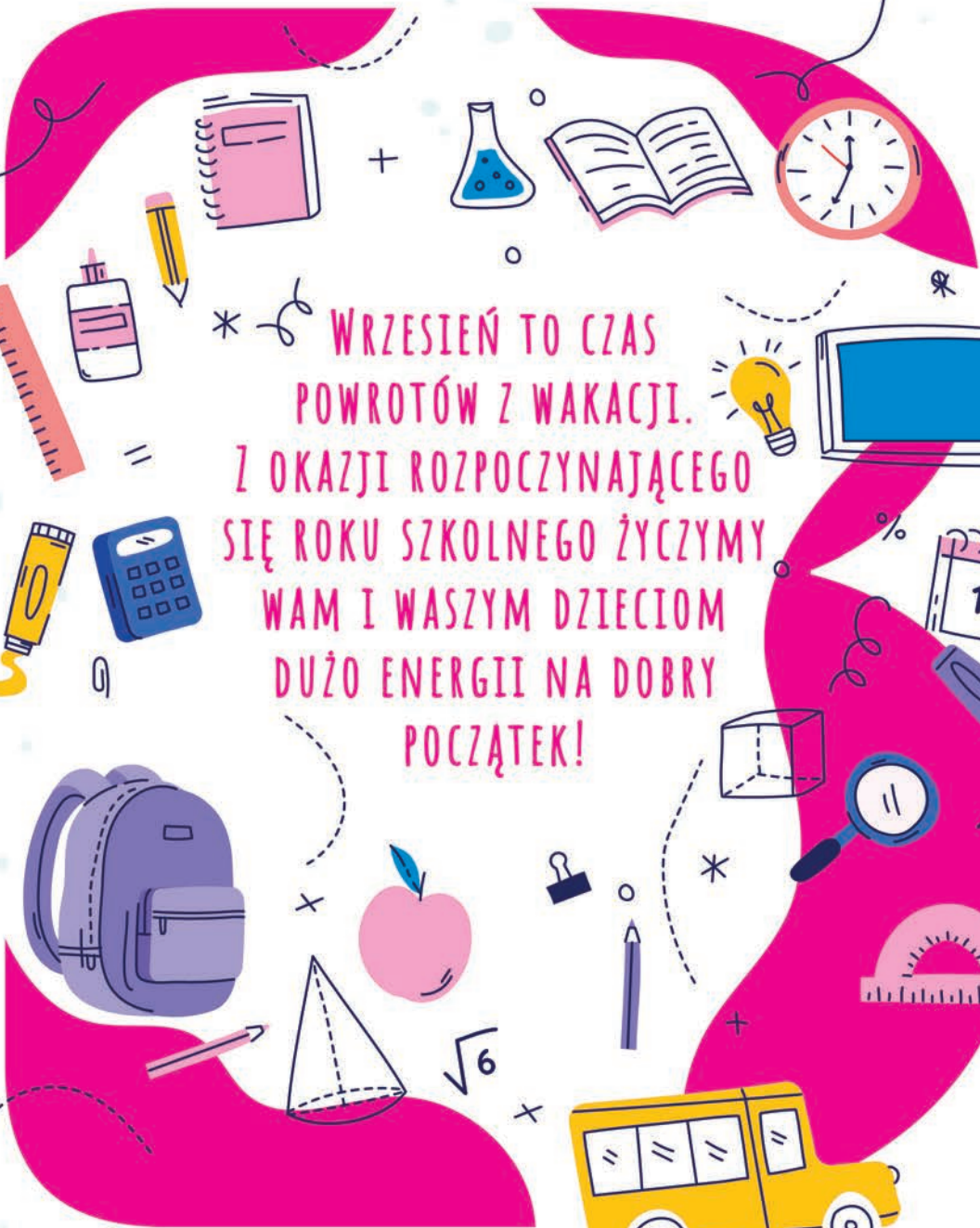
**Szukasz pracy w
dienstencheques?
Oferujemy atrakcyjne stawki!***

38 h / tydz.: 14,96 €
30-37 h / tydz.: 14,86 €
20-29 h / tydz.: 14,54 €
13-19 h / tydz.: 14,22 €

*dla osób posiadających własnych klientów



BELGICA DIENSTENCHEQUES



WRZESIEŃ TO CZAS
POWROTÓW Z WAKACJI.
Z OKAZJI ROZPOCZYNAJĄCEGO
SIĘ ROKU SZKOLNEGO ŻYCZYMY
WAM I WASZYM DZIECIOM
DUŻO ENERGII NA DOBRY
POCZĄTEK!

Tel.: 0488 01 20 00

Piękni ludzie mają w życiu łatwiej?

Wiele osób dba o swój wygląd zewnętrzny nie tylko dla siebie, ale również dla akceptacji otoczenia. W dążeniu do zrealizowania założonego przez siebie celu odpowiednia prezencja jest „oczywistą oczywistością”.

Powszechna jest opinia, że ludzie o atrakcyjnym wyglądzie mają w życiu łatwiej. I chyba coś w tym jest. Ludzie modni, zadbani i eleganccy, tacy, którzy w siebie inwestują, mają większe szanse na sukces.

Ale – ktoś zapyta – po co mam to robić? Mam nieładną twarz, niekształtną figurę i cokolwiek ubiorę i tak nigdy nie będę wyglądać dobrze. Pozornie słuszna uwaga, ale proszę przyjrzeć się zdjęciom gwiazd show biznesu bez makijażu i markowych ubrań. I tak z ręką na sercu powiedzieć, czy wszyscy oni są naprawdę piękni? Przecież większość z nich to ludzie o przeciętnej prezencji, ale w odpowiednim „opakowaniu”. – I o to właśnie chodzi.

Ludzie piękni bywają postrzegani pozytywniej niż ci mniej piękni. Uznawani są za inteligentnych, dobrych i przypisuje im się wiele zalet. Takie osoby są na ogół traktowane lepiej, odczuwają większą sympatię otoczenia i łatwiej osiągają to, co chcą.

W psychologii istnieje tak zwane pojęcie „efektu aureoli”. Oznacza to, że ludzie atrakcyjni są o wiele lepiej postrzegani od tych nieatrakcyjnych. Czyli z dwóch osób, starających się o tę samą posadę, otrzyma ją ta, która lepiej wygląda, a nie ta, która ma lepsze kompetencje.

Koleżanka z pracy dostała awans, chociaż jej zawodowe kompetencje są mniejsze od Twoich. Jak myślisz, dlaczego? Najlepszą odpowiedzią będzie ocena wyglądu. Gdy staniesz przed lustrem i spojrzysz na siebie krytycznie, dojdiesz do wniosku, że ona jest o wiele bardziej atrakcyjna (czytaj: piękna). A czy tak jest w rzeczywistości? Popatrzmy na siebie: figura wcale nie najgorsza. Włosy – tragedia. Odrosty i brak dłuższego kontaktu z fryzjerem. Kosmetyczka to prehistoria. A ubiór? Byłe jakie spodnie i podkoszulek. Przecież masz już „x lat”.

I odpowiedz sama sobie, tak zupełnie szczerze, czy koleżanka, która dostała awans, jest od ciebie piękniejsza? Nie. Jest tylko o wiele bardziej atrakcyjna, przebojowa, pewna siebie, uśmiechnięta i w gruncie rzeczy sympatyczniejsza. A czy to jej wina? Nie, to jej zaleta, a wina jest Twoja.

Teraz panowie. Naukowcy amerykańscy przeprowadzili taki oto test. Grupie kobiet pokazali dwie fotografie. Jedna przedstawiała niezbyt przystojnego, ale eleganckiego, zadbanego i zadowolonego z siebie mężczyznę. Na drugiej widniał pan o rysach greckiego boga, ale zarosnięty, niechlujny i o nieprzystępnym spojrzeniu. I jak myślicie panowie, który został wybrany przez panie? Który był dla nich przystojniejszy i bardziej atrakcyjny? Oczywiście pan z pierwszej fotografii. Wnioski nasuwają się same.

Socjolog Catherina Hakim twierdzi, że „wrodzone piękno pomaga w życiu, ale bycia atrakcyjnym można się nauczyć”. I nie jest to wcale takie trudne. Trzeba wiedzieć (czytaj: nauczyć się), jak zapre-

zentować siebie, swoje atuty (a każdy je ma) i swoją przebojowość.

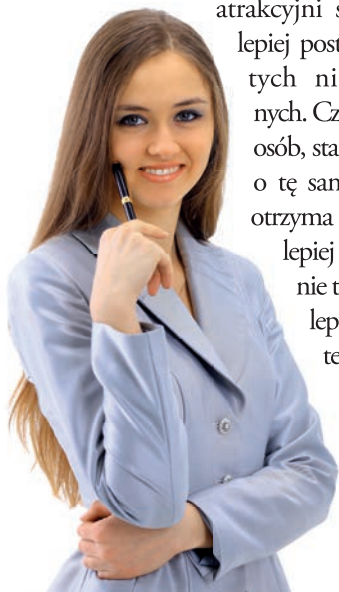
Istnieje ścisły związek pomiędzy sukcesami w życiu zawodowym a fizyczną atrakcyjnością. Wykazała to ankieta przeprowadzona kilka lat temu w Wyższej Szkole Psychologii Społecznej w Warszawie. Końcowe wnioski są następujące: „ładne opakowanie to klucz do wysokiej pozycji społecznej, awansów i wynagrodzeń”.

To samo dotyczy życia osobistego. Często nie jesteśmy szczęśliwi z powodu braku atrakcyjności. A przecież żeby być atrakcyjnym, wcale nie trzeba być pięknym. To nie uroda decyduje o wartości człowieka, ale atrakcyjność, której możemy się nauczyć. Sami.

Nie jest prawdą, iż to piękni mają łatwiej. Łatwiej mają atrakcyjni. Dlatego warto zadbać, aby w codziennym życiu robić dobre wrażenie na innych. I zainwestować w siebie.

Na koniec cytuję: „Nie ma brzydkich ludzi, są tylko ludzie zakompleksieni i zaniedbani, a każdą niezbyt ładnie wyglądającą twarz można nadrobić ubiorem, stylem zachowania, kulturą osobistą, przebojowością i uśmiechem”.

Marta Wawrocka



Warsztaty rodzinne!

Szukasz pomysłu na weekend- spędź kreatywnie czas, ze swoim dzieckiem!

Serdecznie zapraszamy na zajęcia plastyczno-techniczne w Cinema Rix dzieci w wieku od 4 do 12 lat wraz z opiekunem (rodzicem, pełnoletnim rodzeństwem lub dziadkami).

Podczas zajęć razem z dziećmi będziecie mieli okazję bawić się tworząc, malując i rysując. Będzie też czas na przygotowanie pysznej przekąski. Istnieje również możliwość zakupu napojów w barze Barix na miejscu.

Zapraszamy na kreatywnie spędzoną niedzielę z dziećmi i w miłym towarzystwie.

Kiedy?

24 Września
14.00 – 17.00

Gdzie?

**Cinema
Rix**

**Wstęp
2€**

Temat
warsztatów:
Piraci i robienie
hot dogów

Zapisy u animatora zajęć:
lza.karbo@gmail.com
0486/16.44.72

Zajęcia odbywają się w domu kultury i są otwarte dla wszystkich narodowości po wcześniejszym zapisie.

Wydarzenie odbywa się przy współpracy z miastem Antwerpia i wsparciu firmy Belgica.



Sita inspiracji

Trzecia edycja
Art&Wine

Cykl spotkań z ciekawymi ludźmi organizowany i prowadzony przez Panią Iza Karbowskią we współpracy z firmą Belgica.

Witam mam na imię Karolina i od jakiegoś czasu organizuję warsztaty **Art&Wine**: malowanie przy winie.

Jest to workshop którego głównym założeniem jest kreatywne spędzenie czasu, poznanie nowych ciekawych osób i zrelaksowanie się...

Pij, jedz, maluj to główne motto tego wydarzenia. W czasie 2-3 godzin uczestnicy mają do dyspozycji różne materiały do malowania jak również dla rozluźnienia wino i przekąski typu tapas. Nie musisz być artystą aby wziąć udział w moich warsztatach.

Ja osobiście jestem osobą bardzo kreatywną. Uwielbiam urządzać wnętrza i projektować meble. Również dla relaksu maluję choć nie mam na to niestety wiele czasu.

Zawodowo pracuję w biurze architektonicznym. Serdecznie zapraszam na moje warsztaty.

Kto wie jaki talent w was drzemie... 😊

Pozdrawiam

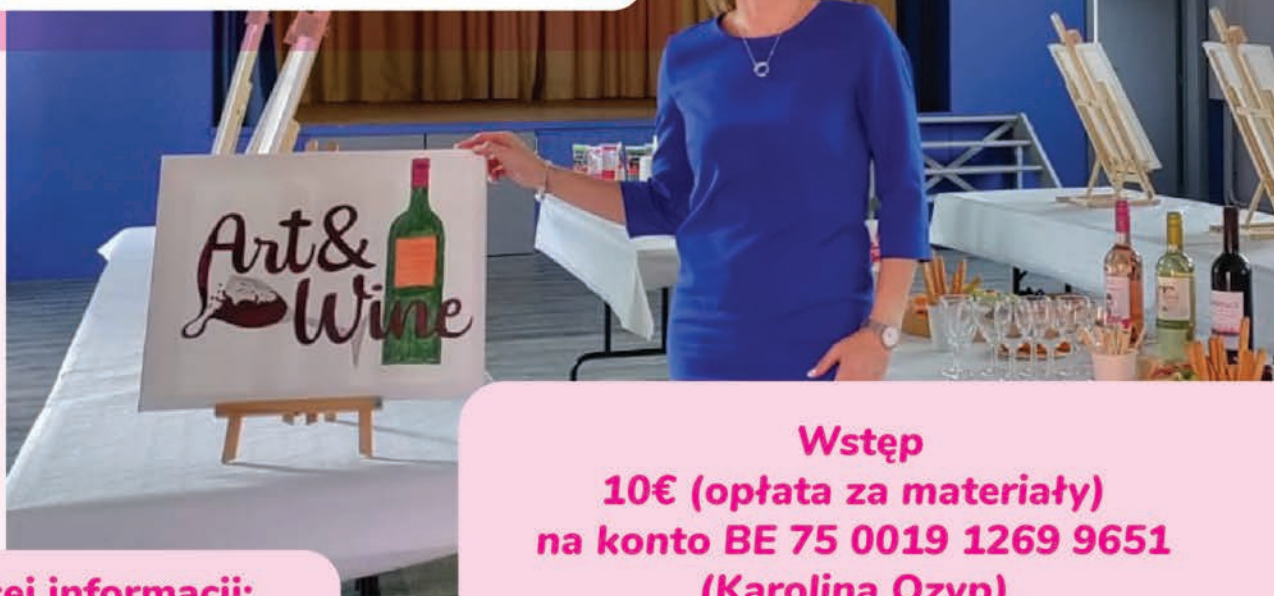
Kiedy?

30 Września
16.00 – 19.00

Gdzie?

Italiëlei 213,
2000 Antwerpen

Karolina
Ożyp



Więcej informacji:
iza.karbo@gmail.com
0486 16 44 72

Wstęp
10€ (opłata za materiały)
na konto BE 75 0019 1269 9651
(Karolina Ożyp)
zapisy: artandwine23@gmail.com
liczba miejsc ograniczona

Kłamstwo nasze powszednie

Umiejętność kłamania pojawia się już w drugim roku życia człowieka. I jest skokiem milowym w kontekście rozwoju naszego mózgu, a konkretnie abstrakcyjnego myślenia. Można zatem powiedzieć, że wszyscy umiemy kłamać od dziecka. I tak faktycznie jest.

Półtoraroczny maluch zaczyna myśleć w bardziej złożony sposób, próbuje przewidywać reakcję swoich opiekunów i uczy się „kombinować”, że nie zjadł czekoladki („to nie ja”), choć umazana nią buzia jednoznacznie wskazuje, że czekoladki w jego sąsiedztwie nie znajdziemy. I nawet już taki mały człowiek doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że jeśli powie prawdę, to wywoła niezadowolenie mamy.

Co więc zaczyna robić? Zaczyna oszukiwać. Dziecięce kłamstwa i stosowane przez maluchy najprzeróżniejsze manipulacje są słodkie, urocze i rozczulające serce. Gorzej jednak przedstawia się sytuacja, gdy z biegiem lat przybierają one postać patologicznego kłamania, które zarówno kłamiącemu, jak i jego otoczeniu rujnuje życie.

Kłamanie jest procesem świadomym, zanim bowiem skłamiemy, musimy

przełamać mniejszą lub większą blokadę wewnętrzną i wykonać całkiem skomplikowaną dla mózgu pracę, aby wymyślić i ułożyć taką wersję wydarzeń, która będzie zgodna z naszym celem. Bo przecież zawsze kłamiemy po to, aby osiągnąć jakieś korzyści niezależnie od tego, czy tą korzyścią będzie uchronienie siebie przed czymś lub kimś, uniknięcie kary, czy też osiągnięcie profitów finansowych, towarzyskich, zawodowych czy jakichkolwiek innych.

A jak jeszcze do tego w kłamaniu i manipulacjach dojdziemy do perfekcji (a pamiętajmy o tym, że trening czyni mistrza) to potem jest już z górki i „hulaj dusza, piekła nie ma”. Najpierw przejdzie jedno kłamstwo, potem drugie i trzecie, aż nasze życie staje się jednym pasmem nieustannego „zakrzywania rzeczywistości”. A osoba kłamiąca może nawet nie zauważać, jak dotkliwe i przykre konsekwencje takie postępowanie niesie.

Bo przecież one się na początku nie pojawiają. A jak się minęło z prawdą raz i drugi, to ciężko potem jest to wszystko odkręcić, choćby człowiek nawet i bardzo chciał. Ale najczęściej nie chce i brnie w wymyślaniu kolejnych historii. Dlaczego? Bo odkręcenie tych wszystkich kłamstw byłoby tak dotkliwe, że czasami mogłoby nie być co zbierać.

Badania naukowe jasno pokazują, że regularne kłamanie zmienia strukturę mózgu. Kłamiąc bowiem nieustannie stymulujemy mózg do wymyślania nowych sytuacji i to zaczyna uzależniać. Mechanizm jest dosyć prosty, ponieważ wraz z profitami, które przynosi kłama-

nie (inaczej przecież byśmy nie kłamali) uruchamia się w naszym mózgu obszar nagrody i działa tak samo jak w przypadku uzależnienia od substancji psychoaktywnych.

Sytuację znakomicie oddaje smutne ale prawdziwe powiedzenie Ministra Propagandy III Rzeszy dr Josepha Goebbelsa, że „kłamstwo powtórzone tysiąc razy staje się prawdą”. Tak więc nie dość, że kłamca wierzy w to, co mówi, to i inni także zaczynają (na szczęście nie zawsze i nie wszyscy) wierzyć jego słowom. Zjawisko to nosi nazwę efektu iluzji prawdy.

Kiedy w takim razie możemy mówić o kłamaniu, które już nie jest niewinnym drobnym kłamstewkiem, a które przyjmuje postać zaburzenia? O patologicznym kłamaniu mówimy, kiedy ktoś jest całkowicie pozbawiony wewnętrznej samoregulacji, kiedy jego sumienie na nic nie reaguje, jest nieczułe, a kłamanie nie sprawia kłamiącemu najmniejszego wysiłku.

W takim przypadku to właśnie powiedzenie prawdy byłoby nie lada wyczynem i aktem odwagi. Ale patologicznemu kłamcy to raczej nie grozi. Mitoman żyje bowiem w rzeczywistości, która tak naprawdę nie istnieje.

Jak zatem dochodzi do tego, że ktoś staje się patologicznym kłamcą? Jest to częściowo związane z predyspozycją biologiczną, w większej jednak mierze ważną rolę odgrywają czynniki środowiskowe, czyli okoliczności w jakich się on wychowuje i dorasta.



Wyobraźmy sobie sytuację, kiedy dziecko nie miało innego wyjścia i w zasadzie było zmuszone do kłamania aby przetrwać, aby przeżyć w patologicznej, trawionej nałogami i przemocą rodzinie. I jego funkcjonowanie w zupełnie innej rzeczywistości zaczyna być codzienną normalną sytuacją. Dla takiego dziecka kłamstwo staje się normą i dochodzi u niego do trwałej zmiany struktury mózgu.



Czy da się w jakiś sposób taki stan rzeczy odwrócić? Tak, jest to jednak dla takiej osoby długa i bolesna przeprawa, ponieważ wiąże się z pokazaniem jej wszystkich kosztów, strat i konsekwencji wynikających z funkcjonowania w niezliczonej ilości kłamstw.

A co z okłamywaniem siebie? Otóż robimy to z dokładnie takich samych powodów, z jakich kłamiemy innym, poszukując płynących dla nas samych doraźnych korzyści. Czyli wprowadzamy siebie w błąd, oszukujemy po to, aby uniknąć nieprzyjemnych dla nas sytuacji, nie zmierzyć się z problemami, z naszymi deficytami wewnętrznymi i brakami. I krótkoterminowo to nawet działa, bo przynosi pewną ulgę, czy też nie musimy się na razie jakąś sprawą zająć.

Udając, że czegoś nie widzimy, zwalniamy się z odpowiedzialności za obecny stan rzeczy, jak również z podjęcia działań, które mogłyby poprawić jakość naszego życia. A im częściej zagłuszamy ten wewnętrzny głos, tym śmieiej powtarzamy proceder okłamywania samych siebie.

Bardzo często powodowani strachem i niewiarą we własne możliwości wolimy

się samooszukiwać, aniżeli podjąć konkretne wymagające naszego wysiłku, ale jednak przynoszące efekty działania. I tak sobie te kłamstwa racjonalizujemy, otaczając się przy okazji ludźmi, którzy zamiast powiedzieć: „hej, masz problem” tylko pomagają nam utrzymać fikcję.

Ile jest wokół nas takich osób, które przez całe swoje życie wypierają prawdę? A ponieważ podtrzymywanie fikcji bardzo dużo kosztuje (bo trzeba te wszystkie kłamstwa pamiętać, nieustannie myśleć, co i komu się powiedziało) to w konsekwencji pojawiają się reakcje psychosomatyczne, ciało zaczyna chorować. Pojawiają się też stany depresyjne czy lękowe.

Człowiek kłamie w każdym zakątku świata i w każdej kulturze, bez względu na to gdzie i kiedy się urodził. Prawimy innym komplementy, które nie do końca są szczerze, bo np. chcemy się przypodobać szefowi czy koleżance, którą bardzo lubimy, na której sympatii nam zależy i nie chcemy sprawić jej przykrości. I nie w tym jest problem. Cała zabawa polega na tym, abyśmy zdawali sobie spra-

wę z tego, dlaczego kłamiemy, żebyśmy nie doprowadzili do sytuacji funkcjonowania na autopilocie, gdzie kłamstwo staje się czymś zupełnie poza naszą kontrolą.

Niestety obecnie społeczeństwo kształtowane jest tak, abyśmy nie odczuwali trudnych emocji (bo te trudne to niedobre, bolą i uwierają), aby w ogóle za bardzo nie odczuwać. Wszelchobecna autokreacja i całkowicie wymyślone fałszy-

we życie w mediach społecznościowych, także sytuacji nie poprawia. Nie chcę już nawet wspominać o konkurencji, jaka w social mediach panuje i zasadzie, że każdy chce być lepszy, piękniejszy, młodszy i fantastyczniejszy od każdego.

Jedziemy na lekach przeciwbólowych, energetykach, narkotykach, alkoholu tłumiąc i zagłuszając nieprzyjemne emocje. Tylko że to nie ta droga, nie ten kierunek. Zamiast tłumić emocje, warto się bowiem zastanowić, co one nam mówią o naszych potrzebach, o tym co się z nami emocjonalnie dzieje, w jakiej kondycji psychofizycznej jesteśmy. A przecież im dłużej utrzymujemy ten fikcyjny świat, tym trudniej jest nam zobaczyć zarówno siebie samych, jak i rzeczy dokładnie takimi, jakimi są.

Aleksandra Szewczyk, psycholog

ALEKSANDRA SZEWCZYK PSYCHOLOG

Doradztwo psychologiczne dla osób w kryzysie

- problemy w związkach, relacjach z bliskimi, samotność
- praca indywidualna i grupowa z osobami dorosłymi oraz z dziećmi
- problemy z emocjami, stresem, nerwica, depresja

Gabinet: Gitschotellei 152/4, 2600 Berchem
E-mail: aleksandra7676@hotmail.com
GSM 0486 76 05 98

W naszym salonie oferujemy:

USŁUGI FRYZJERSKIE

koloryzacje, strzyżenie, balejaże,
odżywianie, botox, nanoplastia,
bioplastia, keratyna diamentowa,
olaplex, odnowa jęcio i wiele innych)

USŁUGI KOSMETYCZNE

dla kobiet, mężczyzn,
młodzieży i dzieci



studio
LAMOUR

Schoonheidssalon-Kapper-Nagels-Permanente make up

Usuwamy:

✓ niechciane **makijaże permanentne** (laserowe i nielaserowe)

✓ **tatuaze**

✓ **blizny**

Zajmujemy sie rowniez **pigmentacją medyczną**.

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU!

 Studio Glamour
 2100 Deurne
Ter Riviërenlaan 8
 0468 25 83 71
0486 92 98 11

MAKIAŻ PERMANENTNY

spod igły
mistrzyni Polski!
(2018 ROK)

W naszej ofercie znajdziecie m.in.:
kosmetykę twarzy i ciała,
PEDIKIUR kosmetyczny i medyczny,
MANIKIUR połączony z paznokciami żelowymi i hybrydą,
MASAŻE ciała i twarzy,
ZABIEGI odżywcze, oczyszczające, odmładzające



POLSKA SZKOŁA W LEUVEN

IM. MARII SKŁODOWSKIEJ-CURIE

ZAPISY 2023-2024

ŚRODA 14-18 | SOBOTA 10-14

FORMULARZ ZAPISOWY



FORMULARZ ZAPISOWY

PRZEDSZKOLE

2.5-5/6 LAT

ZERÓWKA

5-6 LAT

SZKOŁA

OD 7-16 LAT



WWW.DASKALIA.EU



TERVUURSTEENWEG 295
LEUVEN-HEVERLEE

(wejscie od Celestijnenlaan 10
niebieska bramka)



0486 23 14 32

Spod Husarskiego Skrzydła

Kocioł Falaise

Pod koniec lipca 1944 Pierwsza Polska Dywizja Pancerna została przerzucona z Anglii na wybrzeże normandzkie, a dokładnie na plażę Juno. Ostatnie elementy uzbrojenia, potrzebne do wkroczenia do walk, zostały wylądowane 1 sierpnia 1944 roku. 8 sierpnia, w ramach operacji „Totalize”, w składzie 1 Armii Kanadyjskiej polska dywizja wkracza do walki, tym samym rozpoczyna udział w decydującym etapie bitwy o Normandię zwanej później „Kotłem Falaise”.



Niemiecka kolumna rozbita przez Polaków na Mont Ormel
Fot.: Wikipedia, autor nieznany

Wojska alianckie utworzyły kocioł wokół miasta Falaise, do którego została zepchnięta niemiecka Grupa Armii B z 7 Armią i 5 Armią Pancerną.

14 września polska dywizja, podzielona przez gen. Maczka na dwa zgromadzenia Stefanowicza i Zgorzelskiego (od nazwisk dowódców), została skierowana do domknięcia okrążenia w rejonie strategicznego węzła drogowego w Chambois, gdzie niemieckie wojska próbowały wydostać się z okrążenia.

Wydzielony oddział ppłk dypl. Koszutskiego (2 Pułk Pancerny i 8 Batalion Strzelców) staje się jednak ofiarą i terenu, i... nocy. Biorąc za przewodnika osobę z ludności cywilnej, idzie w kierunku wschodnim i trafia na miasto Les Champeaux zamiast Chambios. Idąc w tym mylnym kierunku, zaskakuje na po-

stoju nocnym sztab i część oddziałów niemieckiej II Dywizji Pancerniej. Do świtu toczy zacięte boje z Niemcami, którzy po ochłonięciu z pierwszej porażki zmuszają oddziały Koszutskiego do wycofania się na południe.

Dzięki temu przypadkowemu incydentowi od jeńców

wziętych do niewoli dowództwo dowiedziało się o obecności na froncie nowej

jednostki – II Dywizji Pancerniej. Jak się również okazało, niemiecka II Dywizja Pancerna to ta sama dywizja z pierwszych dni września 1939 roku spod Wysokiej, spod Naprawy i Myslenic. Wiele jeńców w swych książeczkach frontowych miało wypisane nazwy bitew, które toczyli przeciwko 10 Brygadzie Kawalerii we wrześniu w Polsce.

Ze względu na krwawy odwet w trakcie walk generał Maczek nigdy nie miał żalu do ppłk. Koszutskiego o tę pomyłkę.

Węzeł drogowy Chambois zostaje zdobyty przez ugrupowanie Zgorzelskiego w składzie: 10 Pułk Dragonów, 24 Pułk



Kocioł Falaise 20 sierpnia 1944; Zdj. Wikipedia, ator: EyeSerene

Ułanów oraz Amerykański Batalion z 90 Dywizji, natomiast ugrupowanie Stefanowicza w składzie: 1 Pułk Pancerny, Batalion Strzelców Podhalańskich ulokuje się na wzgórzu 262 Mont Ormel zwanym „Maczugą” gdzie dołącza oddział ppłk Koszutskiego.

W nocy z 19 na 20 sierpnia 1944 roku rozpoczęło się niemieckie kontrnatarcie w celu przerwania pierścienia. Przez kolejne dwa dni polska dywizja toczyła zacięte boje o wzgórze Mont Ormel oraz miasteczko Chambois. Niemcy atakowali z trzech stron, przez co Polacy zostali całkowicie odcięci od dostaw amunicji. Ich zaopatrywanie mogło odbyć się tylko z powietrza, co nie zawsze było skuteczne, gdyż wiele rzutów lądowało po stronie wroga.

Niemieckie natarcia następowały falami, przez co wyczerpywały siły dywizji. Prawie w ostatniej chwili 21 sierpnia polskim oddziałom z odsieczą przychodzi 4 Kanadyjska Dywizja Pancerna, co powoduje, iż niemieckie oddziały nie mają szans na wydostanie się z okrążenia.

W Bitwie pod Falaise większość niemieckich oddziałów przetoczyła się przez polski front. Straty w polskiej dywizji to: 325 zabitych, 1002 rannych, 114 zaginionych oraz straty sprzętowe, między innymi ok. 80 czołgów. Straty po stronie

wroga w walkach wokół wzgórza 262, potocznie zwanego Maczugą to: 2 tysiące zabitych, 5 tysięcy wziętych do niewoli, 55 zniszczonych czołgów, 44 działa, 152 inne pojazdy pancerne. 12 Dywizja Pancerna SS straciła 94 procent swojej siły pancernej, prawie całą artylerię i 70 procent pojazdów.

Naszym żołnierzom udało się domknąć skrzydło kotła pod Falaise, co umożliwiło niemalże pełne zlikwidowanie drogi ucieczki Niemców. Niestety cała operacja utworzenia kotła odbyła się za późno, przez co części niemieckich wojsk udało się wydostać jeszcze przed domknięciem kotła przez polską dywizję pancerną.

Powrót na front przyniósł Polakom wielki sukces. Ich wysiłek, chęć walki oraz męstwo zostały bardzo docenione przez sprzymierzonych. Po udanej akcji generał Montgomery powiedział: „Niemcy byli jakby w butelce, a polska dywizja była korkiem, którym ich w niej zamknęliśmy”.

Natomiast marszałek Alan Brooke napisał: „Polska 1. Dywizja Pancerna wykazała się świetnie w bitwach stoczonych



Polski Cmentarz Wojenny w Normandii Zdj. kolekcja prywatna

we Francji i odgrywa zaszczytną rolę w pokonaniu armii niemieckiej”.

Po bitwie pod Falaise Niemcy zostali zmuszeni do odwrotu, wojska alianckie przeszły do pościgu. Do nich 29 sierpnia dołączyła 1 Dywizja Pancerna, która jako samodzielna kolumna rozpoczęła pościg. Pokonała odległość 400 km. w ciągu 9 dni, staczając liczne walki z cofającym się nieprzyjacielem. Opanowując kolejne miasta, zbliżała się do granic Belgii.

Z wielkim żalem i smutkiem zawiadamiamy:

16 lipca 2023 w Sheffield (Wielka Brytania), w wieku 86 lat zmarł profesor Andrzej Maczek syn generała Maczka. Do końca nie szczędził sił i aktywnie włączał się we wszystkie inicjatywy upamiętniające ojca – gen. Stanisława Maczka i jego żołnierzy.

Cześć Jego Pamięci!

Wojciech Romaniak



*ŚP Profesor Andrzej Maczek 1937-2023, syn generała Stanisława Maczka
Foto: Twitter/PLinBelgium; M. Bodnar/gov.pl*





poetsdienst-vanosta.be

- Interesujące stawki
- Czeki żywieniowe
- Dodatkowe wynagrodzenie za telefon i kilometry
- Pieniądze wakacyjne & premia koncoworoczna
- Naliczanie emerytury
- Prezenty Van Osta & inne dodatki
- Zwrot kosztów za ubrania robocze



ZGŁOŚ SIĘ
JUŻ TERAZ

ZOSTAŃ BOHATEREM



Van Osta Gent

0484 57 78 49
aleksandra@vanosta.net

Van Osta Antwerpia

0493 51 29 39
olga@vanosta.net

Van Osta Waasland

0484 56 67 08
dominika@vanosta.net

Karolina Koperska

Koperska
help with passion



**POMOC ADMINISTRACYJNA,
TŁUMACZENIA NA TERENIE BELGII
ORAZ UBEZPIECZENIA**

tussenpersoon

Celem i misją firmy jest pomoc Polakom mieszkającym w Belgii w rozwiązywaniu różnorodnych spraw związanych z pobytem, funkcjonowaniem i pracą w tym kraju w sposób profesjonalny, dyskretny i przyjazny

- > pomoc Polakom i tłumaczenia w placówkach na terenie Belgii,
- > zakładanie firmy / stowarzyszenia (zelfstandig, zelfstandig bijberoep, vzw i inne),
- > pomoc komisje lekarskie,
- > kupno / wynajem, sprzedaż nieruchomości,
- > załatwianie skomplikowanych spraw urzędowych
- > wystawianie dokumentu limosa
- > tłumaczenia śluby, rozwody w tym kontakty z notariuszem, adwokatem itd.
- > oraz wiele innych sytuacji, w których potrzebne jest użycie języka niderlandzkiego,
- > UBEZPIECZENIA

Usługi dodatkowe – współpraca:

- 1) tłumaczenia przysięgłe
- 2) pomoc prawna w tym prawnik Pro deo

Konsultacje i spotkania możliwe tylko po wcześniejszym umówieniu telefonicznym.

Uwaga:

Powyższe sprawy toczą się według zasad i procedur belgijskiego prawa na co nie mam wpływu. Moje zadanie to przygotowanie dokumentu, czy wniosku wymaganych do rozwiązania sprawy ewentualny kontakt z daną placówką, oddziałem w Belgii w związku z tym nie odpowiadam za ostateczne decyzje podjęte przez organy belgijskie.

+32 489 931 951

info@koperska-pomoc.be
www.koperska-pomoc.be

Instytut Języka i Kultury Polskiej im. Polskich Lotników w Gandawie

to promocja języka polskiego oraz historii, tradycji i kultury polskiej
na terenie Belgii, a także możliwość nauki i pogłębiania mowy ojczystej
przez polskie dzieci i młodzież.

DOŁĄCZ DO NAS
instytutgent.be

SZKOŁA POLSKA

PRZEDSZKOLE od 3 lat

ZERÓWKA

KLASY 1 - 7

KLASA VIP 13+

KLASA "Język polski od podstaw" 7 - 10 lat

Zajęcia dodatkowe:

język angielski

język francuski

zajęcia artystyczne

zajęcia sportowe

religia

Uczeń na pierwszym miejscu!
U nas rozwijane są skrzydła
i spełniane marzenia!



EMAIL

sekretariat@instytutgent.be



TELEFON

0486 34 25 34



KOD QR

zeskanuj mnie

Zajęcia pozaszkolne

Coraz więcej dzieci korzysta z dodatkowych zajęć pozalekcyjnych, dzięki którym mogą rozwijać swoje pasje i kreatywność.

Takie dodatkowe zajęcia, dopasowane do osobowości młodego człowieka, to doskonała okazja do wspierania jego rozwoju. Ważne, aby nie przesadzić z ich ilością. Nie chodzi o to, by każdego dnia po szkole dziecko szło na zajęcia. Czas spędzony w domu też jest bardzo ważny. Jeśli dziecko ma ochotę rozwijać swoje zainteresowania w szerszym zakresie, niż to, czego może nauczyć się w szkole czy w domu, warto mu to umożliwić. Rodzice oczywiście nie powinni pociechy do niczego zmuszać, co najwyżej zachęcać.

Według specjalistów optymalną liczbą są trzy dodatkowe zajęcia dla dziecka. Jest to jednak kwestia indywidualna, zależna od wieku, możliwości i zainteresowań dziecka, sytuacji finansowej rodziców i czasu, który chcą i mogą w tym zakresie poświęcić dzieciom. Zazwyczaj rodzice

decydują się na zapisanie dziecka na jeden lub dwa kursy językowe oraz jedno zajęcia ruchowe lub artystyczne.

Oto kilka powodów, dla których warto zapisać dzieci na dodatkowe zajęcia:

Rozwój umiejętności i zainteresowań:

Zajęcia pozaszkolne pozwalają dzieciom rozwijać się poza ramami szkolnymi. Mogą odkrywać nowe dziedziny, takie jak sport, sztuka (np. malarstwo, taniec czy muzyka), programowanie komputerowe, co pozwala im rozwinąć talenty i zdolności w wybranych obszarach.

Różnorodność doświadczeń: Dzieci mają szansę doświadczyć innych aktywności niż w szkole czy w domu. Mogą odkrywać nowe zainteresowania, albo stwierdzić, że dana dziedzina, choć wydawała się rodzicom i dziecku atrakcyjna, okazuje się sprzeczna z jego predyspozycjami czy zdolnościami. Można więc z danych zajęć zrezygnować, bo nie są objęte obowiązkowym programem nauczania, i potraktować to jako jedno z życiowych doświadczeń, co pomaga dziecku w lepszym rozumieniu siebie i świata.

Budowanie pewności siebie:

Młodzi ludzie, biorąc udział w zajęciach pozaszkolnych, oraz widząc, że czynią postępy i rozwijają się w danej dziedzinie, nabierają wiary w siebie i uczą się radzić sobie z wyzwaniami, które wymagają np. szybkich decyzji, albo zaplanowania działań na przestrzeni dłuższego czasu.

Rozwijanie relacji społecznych: Zajęcia pozaszkolne często odbywają się w grupach, co daje dzieciom okazję do interakcji z rówieśnikami o podobnych zainteresowaniach. Współpraca, komunikacja, rozwiązywanie konfliktów i uczenie się pracy zespołowej, to ważne cechy, które dzieci mogą rozwijać podczas takich zajęć.

Zwiększenie aktywności fizycznej:

Wiele zajęć pozaszkolnych, takich jak sporty zespołowe, taniec czy gimnastyka, zachęca dzieci do ruchu nie tylko w pomieszczeniach, ale i na świeżym powietrzu. To pomaga utrzymać ich kondycję, zdrowie i rozwój motoryczny.

Wypełnienie czasu wolnego: Zajęcia pozaszkolne stanowią sposób na atrakcyjne spędzanie czasu wolnego. Zapewniają dzieciom konstruktywne i wartościowe aktywności, które mogą pomóc w uniknięciu nudy i złych nawyków.

Zbalansowanie czasu: Zapewnienie dzieciom różnorodnych zajęć pozaszkolnych pomaga w stworzeniu harmonogramu, w którym jest miejsce zarówno na obowiązkową naukę, jak i na rozwijanie innych sfer życia.

Istnieje wiele różnych zajęć pozalekcyjnych dla dzieci:

- **Sporty zespołowe:** Piłka nożna, koszykówka, siatkówka, hokej, tenis czy baseball – dzieci mogą uczestniczyć w drużynowych sportach, które rozwijają sprawność fizyczną, współpracę w zespole i zdrowy styl życia.
- **Sztuka:** Malarstwo, rysunek, rzeźba, taniec, teatr czy muzyka – zajęcia ar-



tystyczne pomagają dzieciom wyrażać emocje, rozwijać zmysł estetyczny, kreatywność i zdolności manualne oraz ruchowe.

- **Języki obce:** Kursy języków obcych mogą pomóc dzieciom w nauce nowych języków w sposób zabawny i interaktywny, co zwiększa ich komunikatywność i otwiera drzwi do nowych przyjaźni oraz innych kultur.
- **Programowanie i robotyka:** Tego typu zajęcia rozwijają logiczne i kreatywne myślenie, stwarzają okoliczności do rozwiązywania problemów. Dzieci uczą się podstaw programowania oraz konstruowania i programowania robotów.
- **Gry planszowe i szachy:** Rozwijają strategiczne, logiczne myślenie a także koncentrację. Dodatkowo uczą zasad fair play, analizowania sytuacji i podejmowania decyzji.
- **Gimnastyka akrobatyczna i akrobatyka:** Tego typu zajęcia poprawiają elastyczność, siłę mięśniową i zmysł równowagi. Dodatkowo rozwijają koordynację ruchową i świadomość ciała.
- **Nauka poprzez zabawę:** Zajęcia, które łączą naukę z zabawą, mogą obejmować eksperymenty naukowe, warsztaty kreatywne, budowanie modeli czy badania przyrodnicze. Zachęcają dzieci do eksploracji i odkrywania świata w interesujący sposób.

Im więcej obowiązków, tym lepiej?

W ostatnich latach wystąpił boom na zajęcia pozalekcyjne. Niestety, wielu rodziców, próbując dać swoim pociechom lepsze szanse na rozwój niż te, które mieli sami, zapisują je na liczne zajęcia dodatkowe. Inwestują w ich rozwój swój czas

i pieniądze. Jest to dla dzieci korzystne i wskazane, jeśli zachowana jest równowaga i dorośli nie wpadają w pułapkę zawyżonych oczekiwań.

Powody, dla których rodzice zapisują dzieci na dodatkowe zajęcia, często biorą się z niepokoju o przyszłość dziecka i własnych niezaspokojonych w dzieciństwie pragnień. Obawiają się, że ich dziecko będzie gorsze od innych, siedząc w domu zmarnuje czas, nie rozwine swojego talentu, nie będzie miało czym zabłysnąć, pochwalić się. Szkoła go tego nie nauczy, niech więc ma lepiej ode mnie, ja tego nie miałem.

Zajęcia pozaszkolne są dobre, jeśli dziecku pozostaje czas na odpoczynek i zabawę z rówieśnikami. Bez tego będzie przemęczone, straci zapał, a rodzice osiągną efekt odwrotny do zamierzonego. Dlatego ilość dodatkowych zajęć dostosowana była do wieku dziecka, jego predyspozycji i możliwości psychofizycznych. A przede wszystkim uwzględniało jego pasję i zainteresowania, dawało mu przyjemność i zadowolenie. Taką decyzję powinno się podejmować wspólnie z dzieckiem i to ono powinno mieć głos decydujący.

Nie należy dziecka zmuszać do aktywności, na które nie ma ochoty. Czas po zajęciach szkolnych to jego czas wolny, który może chcieć poświęcić na wypoczynek, spotkanie i zabawę z rówieśnikami, albo spędzić czas z rodziną. Może, ale nie musi uczestniczyć w

zajęciach dodatkowych, tym bardziej, że często ma do odrobienia jeszcze lekcje i obowiązki domowe.

Wolny czas jest mu niezbędny do prawidłowego rozwoju psychicznego. Badania przeprowadzone przez Amerykańską Akademię Pediatrii już dawno dowiodły, że u przeciążonych zajęciami uczniów występuje zwiększone ryzyko chorób psychosomatycznych. Wśród typowych objawów można zauważyć bóle brzucha i głowy, zaburzenia snu, ciągłe zmęczenie, problemy żołądkowe wywołane niesystematycznym zjadaniem posiłków.

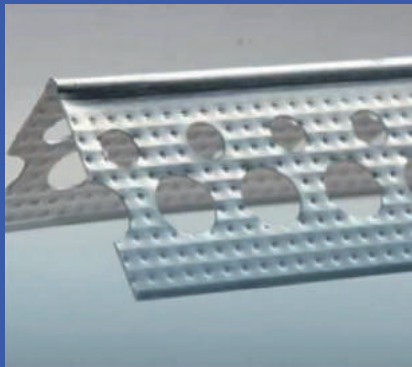
Dlatego należy obserwować dziecko i sprawdzać, czy nie występują u niego objawy stresu i przeciążenia. Jeśli tak – należy koniecznie interweniować, zmniejszając liczbę nadprogramowych zajęć i wygospodarować dziecku więcej czasu na odpoczynek.

Ważne jest, aby wybrać takie zajęcia pozalekcyjne, które są korzystne dla dziecka, pozwalają mu rozwijać się i czerpać radość z nauki i aktywności. Warto pamiętać, żeby nie przesadzić w drugą stronę i nie organizować całego wolnego od szkoły czy przedszkola czasu. W takim wypadku młody, a później jako dorosły człowiek, pomimo dużej wiedzy i wielu umiejętności, może być nieszczęśliwy.

Zadbajmy o to, aby dziecku nie zabrakło czasu na dzieciństwo i bycie dzieckiem.

Aleksandra
Dobiecka





POLSKI SKLEP BUDOWLANY

Tel.: +32 484 137 895 +32 465 309 956
Tweemontstraat 62, 2100 Deurne



Company Construct
BOUWMATERIALEN

GODZINY OTWARCIA

Poniedziałek - piątek 6.00 - 18.00

Sobota 6.00 - 16.00

Niedziela i święta - zamknięte

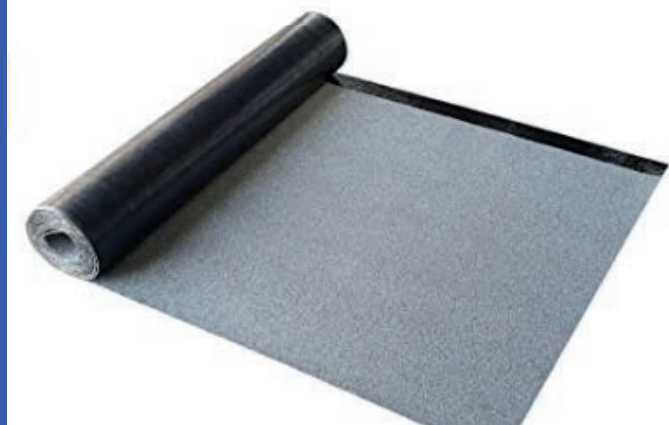


TAŚMY,
PIANKI,
WKRETY, KOŁKI,
SILIKONY



Wypożyczalnia maszyn

Roofing od €45 netto



Laminaat od €9 m/2



**ZAKUP BĄDŹ SPRZEDAŻ
NIERUCHOMOŚCI MOGĄ BYĆ
PROSTE**

**AGENT NIERUCHOMOŚCI
W ANTWERPII**

David Wisniewski



Pośrednictwo od A do Z przy:

- sprzedaży
- zakupie
- wynajmie nieruchomości

Pośrednictwo przy dopięciu transakcji:

- pomoc w zdobyciu wszystkich niezbędnych dokumentów
- negocjacje i pomoc w nawiązaniu porozumienia
- sprawdzenie umowy kupna / sprzedaży
- komunikacja z notariuszem
- pomoc przy uzyskaniu kredytu

Określenie realnej wartości nieruchomości



0032 499 43 45 59

JK ELEKTRO bvba
usługi elektryczne

- 15-letnie doświadczenie na rynku belgijskim
- instalacje domowe, sklepowe, biurowe
 - małe i duże przeróbki
 - domofony, wideofony
- uziemienie, plany, schematy
- zwiększanie mocy (electrabel, infrax,
- odbiory techniczne instalacji)
- instalacje przeciwpożarowe
 - instalacje alarmowe
 - nowe instalacje



jk.elektro@hotmail.com
Meierhoek 31
2170 Merksem
btw. BE 0688.886.278

Jacenty +32 495 340 632
Adam +32 488 416 538



**INSTAL
bvba**

- ✓ Naprawy i przeglądy kotłów gazowych i olejowych z atestem.
- ✓ Montaż kotłów kondensacyjnych, wentylacji i klimatyzacji.
- ✓ Instalacje centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjne i gazowe.

**Nasza firma posiada
20-letnie doświadczenie.**

**Kontakt: 0494254125, 0498699317
info@instal.be**

Od przeziębienia się nie umiera, czyli chory facet w domu

Przyjrzyjmy się sytuacji, gdy chory mężczyzna w domu ogłasza koniec świata, bo podwyższona temperatura, katar czy kaszel urasta do miana śmiertelnego zagrożenia.

Kiedy czujemy się chorzy i słabi, nasza zdolność do racjonalnego myślenia może być ograniczona. Panika i strach mają zdolność zniekształcania naszej percepcji. Choroba często wpływa na nasze samopoczucie emocjonalne, co sprawia, że jesteśmy bardziej podatni na negatywne myśli i dramatyzowanie sytuacji. Chory facet, odczuwając dyskomfort fizyczny, bardzo często nie zachowuje zdrowego dystansu do twardych faktów.

Jest całe mnóstwo żartów na temat mężczyzn, którzy przy najmniejszym przeziębieniu przekonują siebie i innych, że są śmiertelnie chorzy. Ta postawa może budzić uśmiech, ale czy faktycznie jest tak, że mężczyźni dramatyzują i uważają gripę za poważną dolegliwość? Przyjrzyjmy się temu tematowi z większą uwagą.

Najpierw musimy zrozumieć, że mężczyźni i kobiety różnią się w swoim podejściu do chorób. Badania sugerują, że mężczyźni mogą wykazywać większą skłonność do wyolbrzymiania drobnych dolegliwości, takich jak przeziębienie czy grypa. Jednak warto zauważyć, że nie jest to regułą dotyczącą wszystkich mężczyzn. Istnieją również tacy, którzy zachowują się spokojnie i nie przesadzają w ocenie swojego stanu zdrowia.

Jednym z powodów, dla których niektórzy mężczyźni mogą przesadnie dramatyzować swoje symptomy, jest różnica w sposobie radzenia sobie z chorobą. Badania sugerują, że mężczyźni często uczą się od najmłodszych lat, że zawsze powinni być silni i nigdy nie okazywać

słabości. W rezultacie, gdy zaczynają odczuwać niepokojące objawy, mogą postrzegać je jako znak poważnego zagrożenia dla swojego zdrowia.

Warto wtedy polegać na sprawdzonych źródłach informacji, takich jak lekarze, badania naukowe czy wiarygodne media. Dzięki temu możemy uzyskać obiektywne spojrzenie na sytuację i uniknąć paniki spowodowanej wyłącznie naszymi emocjami.

Jak wytłumaczyć mężczyźnie, że od przeziębienia się nie umiera?

Ważne jest, aby wyjaśnić, że przeziębienie to zwykła dolegliwość, która nie jest śmiertelna. Istotne są uzasadnione faktyczne informacje i empatyczne podejście. Oto kilka wskazówek, które mogą pomóc w tym procesie:

1 Spokojne podejście: Wybierz odpowiedni moment, kiedy oboje macie czas i spokój do rozmowy. Upewnij się, że mężczyzna czuje się zrelaksowany i jest otwarty na dyskusję.

2 Wyjaśnienie objawów: przeziębienie to choroba wirusowa, która może powodować takie objawy jak katar, kaszel, ból gardła i ogólne osłabienie organizmu. Przypomnij mu, że większość osób wraca do zdrowia w ciągu kilku dni lub tygodnia.

3 Przekazanie informacji medycznych: Podziel się faktycznymi informacjami na temat przeziębienia. Wyjaśnij, że większość przypadków przeziębienia nie prowadzi do poważnych komplikacji i samoistnie ustępuje. Przypomnij mu, że umieralność związana z przeziębieniem jest bardzo rzadka i występuje głównie u osób o osłabionym układzie immunologicznym.



BELGIJSKA FIRMA PRZEPROWADZKOWO TRANSPORTOWA Z ANTWERPII



przeprowadzki - windy - transport - magazyn do przechowywania

USŁUGI:

1. PRZEPROWADZKI OD A DO Z:

- z windami, ciężarówkami, pracownicy do pomocy (lub bez)
- dysponujemy 2 ciężarówkami do przeprowadzek 27m³ i 39m³, większa z windą, mniejsza bez windy
- koce, liny do mocowania, wózki
- opróżnianie domów po wyprowadzce, ze swoim kontenerem

2. WINDY

- dysponujemy 3 windami: od 1 do 10 piętra, w tym jedna na przyczepie 21m (wynajem na godzinę, dzień, tydzień, miesiąc)

3. TRANSPORT

- dostawa mebli ze sklepów do klienta, dostawa materiałów budowlanych, palety itd.

4. MAGAZYN DO WYNAJECIA

- wynajem miejsca w magazynie do przechowywania rzeczy, mebli - różne pojemności

DODATKOWE USŁUGI:

- demontaż i montaż mebli
- pakowanie - rozpakowywanie
- sprzedaż materiałów do przeprowadzek (pudełka, taśmy, koce, liny, wózki, itd)

TRANSPORT:

na terenie Belgii i pobliskich krajów
oraz na różnego rodzaju imprezy:
wesela, urodziny, spotkania, VIP, itd

✓wymagane ubezpieczenia i atesty

✓ubezpieczenie KBC

✓staranności profesjonalizm

✓10 lat doświadczenia

Dołożymy wszelkich starań aby
przeprowadzka do nowego mieszkania odbyła się
bez stresu dla Ciebie.

Pamiętaj o pozwoleniu i znakach przed przeprowadzką!



Andrzej: +32 485/850.499

info@desaan.be, www.desaan.be

f desaan.verhuizingen

Ważne! Po dokonaniu rezerwacji można bezpłatnie zrezygnować do 24h przed

4 Rzeczywiste zagrożenie: przeziębienie nie może być uciążliwe i powodować dyskomfort, ale przypomnij, że jest to przemijający stan zdrowia. W przypadku zdrowych mężczyzn nie ma powodu do niepokoju o życie czy zdrowie.

5 Zalecenia dla zdrowia: Podkreśl znaczenie dbania o zdrowie w celu zapobiegania infekcjom. Przypomnij o higienie osobistej, takiej jak częste mycie rąk, unikanie kontaktu z osobami chorymi i utrzymanie zdrowego stylu życia.

6 Wsparcie emocjonalne: Wykaż zrozumienie dla lęku i obaw mężczyzny, ale jednocześnie podkreśl, że przeziębienie to zwykła dolegliwość, którą większość osób przechodzi i szybko wraca do zdrowia.

7 Możliwość skonsultowania się z lekarzem: Jeśli mężczyzna nadal ma

poważne obawy, możesz zaproponować, aby skonsultował się z lekarzem, który potwierdzi, że to tylko przeziębienie i udzieli dodatkowych informacji.

To taki trochę paradoks, bo mężczyźni – teoretycznie silniejsza płęć, a naj-



zwyklejszy katar czy przeziębienie, nie wspominając już np. o grypie, potrafi rozłożyć ich na łopatki. Nadchodząca jesień sprzyja niestety różnego rodzaju wirusom, a nikt nie cierpi tak, jak mężczyźni zainfekowani wirusem.

To mężowie i teściowie, zaraz po zięciach, są najbardziej podatni na katar i inne wszelkiego rodzaju zdrowotne dopusty losu. A my – przykładowe żony, partnerki i teściowe – powinniśmy stawać na rzeczach, żeby nasz facet szybko wyzdrowiał i wrócił do pracy. Bo dłuższe przebywanie „chorego na przeziębienie mężczyzny” w domu może najzdrowszą kobietę doprowadzić do choroby.

Podsumowując: małe dzieci – mały kłopot, duże dzieci...

Marzena Dobrowolska

Cała prawda o guzach mózgu

Liczba zachorowań na nowotwory złośliwe ośrodkowego układu nerwowego (OUN) wynosi w Polsce około 2800 rocznie. Na pierwotne złośliwe nowotwory mózgu co rok zapada 6 na 100 000 osób, umiera ok. 2300 chorych. Są 10 przyczyną zgonów na raka u mężczyzn i 9 przyczyną u kobiet.

Mózg odpowiada za przebieg wszystkich procesów życiowych, a jego ochronę zapewnia czaszka. Nowotworem mózgu nazywamy masę tkankową, która nie powinna znajdować się w czaszce, gdyż nie ma tam dla niej miejsca. Rozwijający się guz może przyczyniać się do wystąpienia różnych objawów, które wynikają ze wzrostu ciśnienia wewnątrz czaszki. Zapoczątkowany przez pojedynczą komórkę nowotworową proces często jest powolny, a dolegliwości pojawiają się, gdy w czaszce zaczyna brakować przestrzeni.

Guz mózgu może mieć charakter pierwotny lub wtórny (przerzut z innego narządu). Zmiany nowotworowe mogą być złośliwe lub łagodne. Nawet niezłośliwy guz jest niebezpieczny, kiedy uciska tkanki mózgowia. Częstość zachorowań wzrasta wraz z wiekiem. Nowotwory OUN najczęściej występują u dzieci. Guzy mózgu u dorosłych cechuje duża różnorodność oraz odmienne rokowania.

Rodzaje guzów mózgu

- Oponiaki – zwykle są to niezłośliwe guzy, diagnozowane u osób w wieku 40-70 lat, głównie kobiet.
- Glejak – drugi po białaczkach najbardziej rozpowszechniony nowotwór wieku dziecięcego. Wykazuje dużą złośliwość, szybko rośnie i rozprzestrzenia się na inne obszary mózgu.
- Także gwiaździki, skąpodrzewiaki, wyściółczaki.

Przyczyny powstawania guzów mózgu nie zostały dobrze poznane. Za powsta-



nie tego typu zmian odpowiadać mogą schorzenia genetyczne m.in.: stwardnienie guzowate, czy zespół Cowden. Jedynym czynnikiem o potwierdzonym i udowodnionym znaczeniu jest promieniowanie jonizujące, które może pochodzić:

- z naturalnego tła – od występujących w przyrodzie radioizotopów oraz promieniowania kosmicznego,
- ze sztucznego źródła: aparaty rentgenowskie, bomby kobaltowe, reaktory elektrowni jądrowych, urządzenia badawcze (np. akcelerator cząstek). Dla ochrony zdrowia wymagają one zabezpieczeń.

Nieudowodnione naukowo przyczyny: pestycydy, substancje petrochemiczne, pole elektromagnetyczne, nitrozoaminy, chlorek poliwinylu, wirus Epstein-Barr czy przebyte urazy mózgu. Nowotwory częściej obserwuje się u rolników, pra-

cowników przemysłu gumowego, elektrycznego. Występowanie guzów mózgu wzrasta u chorych z zakażeniem HIV.

Trwają badania mające na celu określenie ewentualnego wpływu stosowania telefonów komórkowych na zwiększone ryzyko rozwoju nowotworów w mózgu.

Źródłem promieniowania elektromagnetycznego są praktycznie wszystkie urządzenia zasilane prądem, m.in.: odbiorniki TV, komputery, telefony, żarówki, także mikser czy młynek do kawy, kuchenka mikrofalowa lub indukcyj-

na, router Wi-Fi. Dopuszczalne poziomy ich promieniowania są określane przez obowiązujące producentów normy.

Objawy mogące sugerować guza mózgu

1. Problemy ze wzrokiem, wysławianiem się, pogorszenie słuchu, zachwiania równowagi.
2. Senność, ogólne osłabienie, częste drzemki w ciągu dnia, problemy z koncentracją, drażliwość.
3. Ból głowy nasilający się po przebudzeniu. Ból jest ciągły, nie ustępuje po zażyciu środków przeciwbólowych. Pojawiają się poranne wymioty. Ból nasila się też podczas kaszlu, zmiany pozycji czy ćwiczeń fizycznych.
4. Zmiany zachowania, osobowości.
5. Już jeden napad padaczki może świadczyć o guzie mózgu.
6. Nudności i wymioty są często pierw-



szym objawem guza. Guz może powodować zaburzenia hormonalne, przez co występują dolegliwości żołądkowe.

7. Zaburzenia połykania, niedowład kończyn, sztywność karku, oczopląs, wodogłowie, spowolnienie pracy serca, stany lękowe, depresyjne, zaburzenia odżywiania.

Diagnostyka obejmuje m. in.:

- wywiad i badanie przedmiotowe,
- badanie neurologiczne,
- badania diagnostyczne np. rezonans magnetyczny, tomografia komputerowa i inne zaawansowane metody,
- badania uzupełniające, np. badanie dna oka, ostrości wzroku, pola wi-

dzenia, badanie płynów ustrojowych, stężenia markerów nowotworowych.

Decyzja o leczeniu zależy od rodzaju, lokalizacji i stopnia zaawansowania guza. Sposoby leczenia

- Obserwacja guza – w początkowym stadium choroby przy niewielkich zmianach.
- Chirurgiczne, czyli wycięcie całego guza, wiąże się z dużym ryzykiem powikłań.
- Częściowe wycięcie guza aby zmniejszyć ciśnienie śródczaszkowe.
- Radioterapia w celu zmniejszenia guza i zahamowania jego rozwoju. Stosuje się po zabiegu chirurgicznym.
- Chemioterapia – polega na niszczeniu chorych komórek w organizmie.
- Metoda gamma knife – bezinwazyjne leczenie guza techniką radiochirurgiczną.
- Dodatkowo mogą zostać wdrożone leki zmniejszające obrzęk mózgu.
- Odpowiednia dieta oraz suplementacja jest konieczna do wspomaga-

nia terapii. Specjaliści zalecają dietę śródziemnomorską z suplementacją witamin z grupy C, E, D i B.

Wszystkie techniki leczenia guzów mózgu wiążą się z ryzykiem wystąpienia skutków ubocznych. Nowotwór mózgu jest chorobą uleczalną, jednak rokowania nie są pomyślne: zgon z powodu agresywnego guza mózgu w ciągu 5 lat od postawienia diagnozy dotyczy 3/4 pacjentów.

Ewelina Szermińska,
magister pielęgniarstwa
AZ Rivierenland Rumst





ZAPRASZAMY NA KRĘGI KOBIET



ZAPISY POD ADRESEM EPE.BRUKSELA@GMAIL.COM

KRĘGI ODBYWAJĄ SIĘ ONLINE W PONIEDZIAŁKI I WE WTORKI.

WIĘCEJ INFORMACJI NA [HTTP://ELLESPOURELLES.BE/KREGI-KOBIET/](http://ELLESPOURELLES.BE/KREGI-KOBIET/)

JESTEŚ W PUŁAPCE?

JEST WYJŚCIE



SKONTAKTUJ SIĘ Z
**ANONIMOWYMI
ALKOHOLIKAMI**

POLSKOJĘZYCZNA INFOLINIA
AA W BELGII
+32 484 931102



Punkt Informacyjno-Kontaktowy
Polskojęzycznej Wspólnoty AA
w Holandii i Belgii



Adwokat

polskojęzyczny belgijski adwokat w Antwerpii

Sylwia Rasson

Dane kancelarii:

Britselei 28, 2000 Antwerpia

Kancelaria aktywna na obszarze całego kraju

Kontakt:

gsm: 0484/79 03 92

email: srasson@outlook.com

fax: 03/289 73 54



Książka na dziś



Hannah Kent, autor: Anggara Mahendra and Ubud Writers; źródło: wikipedia.org

„Skazana”

Hannah Kent (ur. w 1985 roku w Adelajdzie, Australia), jako nastolatka w ramach programu wymiany klubu Rotary odwiedziła Islandię. Usłyszała tam historię Agnes Magnúsdóttir, ostatniej kobiety straconej w tym kraju za współudział w pozbawieniu życia dwóch mężczyzn – Natana Ketilssona oraz Peturowa Jonssona. Ich ciała znaleziono w zgłiszczach domu Natana. Wszczęto śledztwo, które udowodniło winę jednemu mężczyźnie i dwóm kobietom. Cała trójka została skazana na karę śmierci przez ścięcie.

Po latach zbierania materiałów w archiwach parafialnych wśród spisów ludności oraz miejscowych publikacjach, zainspirowana tą historią, Hannah Kent stworzyła powieść będącą fikcją literacką opartą na rzeczywistych wydarzeniach.

W 1828 roku 33-letnia Agnes pracowała jako gospodyni domowa w Húnavatnssýsla na północy Islandii. Chociaż uważano ją za mądrą i praco-

witą, nie miała szczęścia w życiu. Jako dziecko porzucona przez matkę, od wczesnych lat ciężko pracowała na swoje utrzymanie w gospodarstwach. Bez pieniędzy i perspektyw na lepsze życie.

Gdy poznała przystojnego Natana Ketilssona, pomyślała, że jej los w końcu się odmieni. Mimo że jej wybraniec był notorycznym kobieciarzem i miał nieślubne dzieci w całym kraju, Agnes zgodziła się przenieść z nim na jego farmę Illugastaðir w Vatnsnes jako gospodyni, ale bez wątplenia liczyła na małżeństwo.

Niestety ta historia nie kończy się szczęśliwie. Agnes została skazana za współudział w morderstwie na swoim kochanku Natanie Ketilsson oraz Peturze Jonssonie do której to zbrodni doszło w nocy z 13 na 14 marca 1828 roku.

Główną bohaterkę poznajemy, gdy jest już skazana. Na Islandii długo nie było więzień, dlatego Agnes z miejsca Stora-Borg, gdzie była przetrzymywana, została przeniesiona do gospodarstwa w Kornsy, do rodziny urzędnika okręgowego Jona Jonssona, gdzie do czasu egzekucji miała mieszkać wraz z jego rodziną.

Domownicy nie byli z tego zadowoleni, nawet nie pocieszał ich fakt, że za pilnowanie skazanej mieli otrzymać sowite wynagrodzenie. Nikt nie chciał z Agnes rozmawiać, wszyscy jej unikali. Ogarniał ich paniczny strach przed kobietą. Tylko Tóti, młody wikariusz wyznaczony na opiekuna duchowego skazanej (zgodnie z ówczesnym prawem), próbuje ją zrozumieć, przygotować na śmierć i uchronić jej duszę przed potępieniem.

Agnes opowiadała duchownemu o sobie i swoim życiu. Jej opowieści

śluchała cała rodzina urzędnika. Pomału zaczęli zauważać w kobiecie człowieka, a nie tylko zabójczynię, która z zimną krwią zadawała ciosy nożem. Oschły i wrogi stosunek do Agnes zmieniał się w trakcie długiej mrocznej zimy, kiedy w ludziach wzrastała potrzeba bliskości, jedności wobec bezwzględnych sił natury.

Pisarka doskonale kreuje bohaterów, ich charaktery i osobowości, ukazuje pełną gamę uczuć i emocji; strach, pogardę i nienawiść, ale również szacunek, współczucie i zrozumienie, a wszystko to osadzone w surowym, jednak pięknym islandzkim krajobrazie.

Powieść napisana na podstawie prawdziwej historii, sfabularyzowana i z pewną dozą domysłów – co tak naprawdę wydarzyło się owej feralnej nocy? Poruszająca i bardzo smutna. Bez jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: zabiła, czy nie?

Polecam,

Agnieszka Buniowska



Słowo o byle czym



Szastanie mnogością

Aby efektywniej roztrząsać rzeczywistość, należy potrząsać jej wybranym wycinkiem, i patrzeć, co z niego wypadnie, po czym – zanim toto czmychnie pod dywan – przyjrzeć się temu naszymi oczami... A dlaczego naszymi? Może raczej moimi?

W ośrodku opieki paliatywnej przychodzi lekarz do pensjonariusza i pyta – No i jak się dzisiaj czujemy? Pacjent miał w pełni sprawny umysł, więc z braku innego zajęcia zastanowił się, co by odpowiedział, gdyby nie był całkowicie sparaliżowany. Doszedł do wniosku, że odpowiedziałby „Dziękujemy, a jak oni się czują?”

Ja, to nie my

Powyższa scenka nie jest zamachnięciem się na uświęcone tradycją szpitalne tradycje. Jest tylko elementem rzeczywistości, który ma dać

pretekst do refleksji. Liczba mnoga raz jest wskazana, a nawet konieczna, innym razem budzi niechęć, a nawet sprzeciw. Wesołości nie tykam, bo liczba pojedyncza jest sama, więc często liczba mnoga się z nią nie liczy.

Pretekst 1. Załóżmy, że podejmę temat pod tytułem „Dlaczego za dużo jemy? Aby spać spokojnie, mógłbym liczyć na to, że Szanowna Osoba Czytająca też sądzi, że za dużo je. Ale jeśli uważa, że je tyle, ile chce i nie życzy sobie być w grupie osób za dużo jedzących? A może owa Osoba jest po wczesnej kolacji i przed późnym śniadaniem, dlatego jej marsza grają? Kłapie więc drzwiami od lodówki, zakłada ciężkie buty, inwektywoodporny podkoszulek i maskę Zorro, po czym idzie w miasto, żeby jej spalanie wzrosło i adrenalina opadła. Na kogo wypadnie, na tego będę.

Pretekst 2. Tytuł „Co ma wpływ na nasze życie?” może Osobę dotknąć, bo nie życzy sobie, żeby byle kto się z nią utożsamiał, zaprzyjaźniał lub – co gorsza – spoufalął. Ona własne wpływy uważa za wystarczające, a cudze wpływy ma... nie wiadomo gdzie.

Przejdźmy do konkretnego tematu. A dlaczego przejdźmy? Ponieważ uprzej-

mie proszę u przyjęcie mnie do Grona Osób Czytających, gdyż czytam to, co sam napisałem. Stąd sformułowanie w liczbie mnogiej, „przejdźmy”. Ale ponieważ „nasze życie” wymagałoby doprecyzowania, ustalenia zasad współżycia i obopólnej ugody, niech lepiej temat brzmi:

Co może mieć wpływ na moje życie?

Wybór i ocena tego „co może mieć wpływ”, zależy od światopoglądu, stanu świadomości i widzimisię danej Osoby. Dlatego nie używam „co wpływa”, gdyż byłoby to próbą zamachu na płynność w przypływach i odpływach wpływu.

Oto przykłady czynników wpływających w dwóch podgrupach.

Jestem wolny jak koń na biegunach

- Decyzja rodziców o powołaniu mnie do życia. Jak zauważył klasyk „urodziłem się, bo nie miałem innego wyjścia”.
- Każde dziecko było planowane z kalendarzykiem na lodówce, oraz oboje rodzice deklarowali, że będą je bezwarunkowo kochać jak własne bez potwierdzania rodzicielstwa badaniem

DNA. Np. matka przy wypisywaniu ze szpitala bez szemrania odbierze noworodka, który pachnie i wygląda inaczej niż ten, którego urodziła, bo na każdego noworodka przypada jedna matka i to się zgadzać ma. Ojca zostawiam w spokoju, bo jeszcze go nie ocucili z omdlenia i upojenia okołoporodowego.



- Decyzja rodziców wpływa na pojawienie się dziecka w określonych czasach: albo są to ciekawe czasy, albo wojna, albo radosny rozkwit cywilizacji.
- Stan zdrowia rodziców i co dziecko otrzymuje w genach. Nikt nikomu nie może odbierać prawa do posiadania biologicznie własnych dzieci. Kto bowiem wie lepiej niż rodzice, co jest dobre dla własnego dziecka? Nikt też nie wie, czy rodzice chcą posiadać dziecko, żeby – tak jak Nowakowie – „uzdrowić związek”, czy też oboje pragną, żeby ich dziecko miało doświadczenia kochających rodziców.
- Kondycja społeczna i materialna rodziców, stan wiedzy, światopogląd i różne takie te. Jeśli rodzice stracili wieloletni biznes i dorobek życia z powodu przemieszczenia się ich stanu posiadania, powinni się zapożyczyć, żeby zapewnić dziecku jeszcze lepszą przyszłość. A jeśli oprócz dóbr materialnych żadnego innego tematu nie ma, to zawsze pozostaje wymówka: a... no bo „Tam, gdzie bieda wejdzie drzwiami, tam miłość uleci oknem.
- Jakie nadano mi imię. Kiedy zrozumiałem, co to jest imię, już dawno je miałem. Każde imię jest piękne, bo zostało nadane przez rodziców. Jeśli jednak pod naciskiem krewnych i znajomych, to też jest piękne, bo do dziecka pasuje, i na pewno mu się spodoba, kiedy dorośnie. Nic to, że imię Rączy Jelonek jest mniej, choć Siedzący Byk byłoby bardziej.
- Dziadek był prezesem... Stowarzyszenia Wąchaczy Kitu. Przecież to nie moja wina, że wtedy było w modzie wciskanie kitu. Teraz jest uszczelnianie przez uciskanie.

Mam wolną swawolę

- Ewentualna pretensja „ja się na świat nie prosiłem”, sugeruje, że ktoś myśli jak dziecko, lub jest dzieckiem: albo według prawa, albo na własne życzenie, albo z woli rodziców, bo kto ko-

mu zabroni traktować własne dziecko jak dziecko?

- A jeśli dziecko ma prawo do podejmowania dorosłych decyzji, których konsekwencji nie ogarnia dziecięcym rozumem? Fajnie, że teraz inni patrzą na nie z zainteresowaniem, ale później mogą patrzeć ze współczuciem lub pogardą.
- Łatwiej być dzieckiem i swawolić, bo za to nie ponosi się odpowiedzialności. Człowiek dorosły – dla dziecka znaczy wolny – ma prawo do własnych decyzji, ale i obowiązek odpowiedzialności za nie, dlatego:

Po pierwsze, wolność jest to prawo do czynienia tego, na co pozwala prawo. Dlatego człek prawy będzie przechodzić przez skrzyżowanie prawą stroną i tylko przy zielonym świetle, choć kolor czerwony uważa za ładniejszy.

Po drugie, to, co nie jest zabronione, jest dozwolone. Zabawa w Supermena jest fajna, ale przed skokiem z jedenastego piętra można przez internet zamówić skarpetki antygravitacyjne i wziąć poprawkę na kierunek wiatru oraz niezrealizowanie dostawy. Chyba że chodzi o krach na giełdzie.

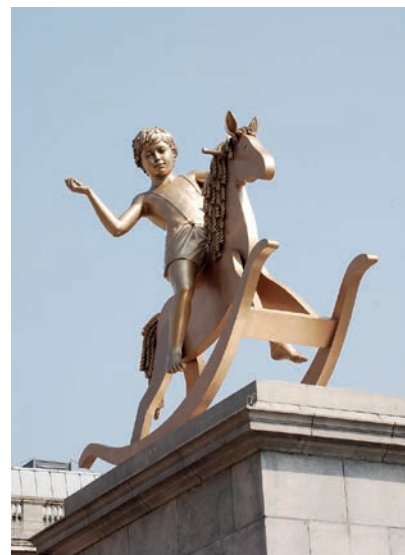
- System prawny, społeczny, obyczajowość, kultura itd. już funkcjonuje w danej społeczności. Dziecko się rodzi w tym systemie, dlatego chce, czy nie chce, się mu podobać ma.
- Wybór kierunku: nie jest ważne, jakie zdolności i predyspozycje ma dziecko. To nic, że kiedyś znienawidzi to, co będzie musiało robić dla innych ludzi. Ważne, żeby miało „dobry zawód” czyli lekarz albo prawnik.
- Sposób wychowania w domu i w szkole. Nie wszyscy pamiętają, że Jan Zamoyski napisał w 1600 roku „Takie będą rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”. Dlatego nie wszyscy wychowują swoje dzieci, bo z braku czasu wolą, żeby robili to ko-

ledzy, internet i szkoła. Jednak Albert Einstein zauważył, że „wykształcenie to jest wszystko to, co pozostanie, kiedy już zapomnisz, czego się nauczyłeś w szkole”. Czyli pozostaje sposób myślenia, a wiedza jest zasobem informacji, który trzeba śledzić, uzupełniać, aktualizować i wiedzieć, jak się w nim poruszać, oraz pogodzić się z coraz węższą specjalizacją, bo nikt nie jest w stanie ogarnąć wszystkiego. Chyba że... sztuczna inteligencja. Ale czy SI to jest ktoś, czy to jest coś?

Natrząsanie się z potrząsania nie jest zabronione, więc niech trzy małpy spadają na drzewo, bo nie da się zasłonić oczu, uszu i ust podczas wskakiwania na obwisłe gałęzie. A zwłaszcza niech dokładnie waży słowa ta zielona małpa, która podcina gałąź, na której siedzi, gdyż słowo to delikatna materia i jak broń może razić, czyli urazić, przerazić, narazić, wyrazić, obrazić, a nawet zarazić.

Rzeczywistość lubi z nami pogrywać, a zwłaszcza w grę „Nothing is, what it seems” – „Nic nie jest tym, czym się wydaje, że jest”. Dlatego nikt mi nie będzie wpierał, że mi się wydaje, dopóki mnie koń na biegunach nie kopnie.

Michał Nowacki



Polski sklep spożywczy w Belgii

STOKROTKA

Produkty prosto z POLSKI!



NAJTANIEJ W MIEŚCIE

Dostawa świeżego towaru 7 dni w tygodniu

STOKROTKA



GALLIFORTLEI 39
2100 DEURNE

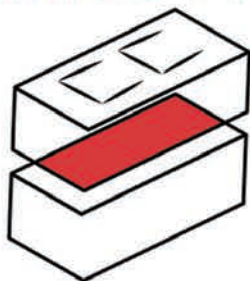
0485210082

Stokrotka.pl@hotmail.com



MATERIAŁY BUDOWLANE

oferujemy trwałe i wysokiej jakości materiały!



STICKERS

BOUWMATERIALEN



TYNK SILIKONOWY BARANEK 1,5MM W ATRAKCYJNYCH CENACH!

W ofercie naszego sklepu znajdziesz nie tylko tynk silikonowy
ale także wysokiej jakości farby fasadowe,
dedykowane do ochrony i dekoracji elewacji budynków.

Zabarwienie i wymieszanie w dowolnie wybranym przez Ciebie kolorze!

ZAPRASZAMY!



Levelit



Chcesz dowiedzieć się więcej? Zajrzyj na naszego Facebooka! /stickers.bouwmaterialen

Oferujemy również dowóz materiałów, zamówienia można składać mailowo lub telefonicznie.

KONTAKT:

kom. +32 468 17 04 56
mail stickersbvba@gmail.com
 /stickers.bouwmaterialen

GODZINY OTWARCIA:

PON - PT 6:00 - 18:00
SOB 7:00 - 15:00

ADRES:

BOTERLAARBAAN 108
2100 DEURNE



perfectie @ home

Zatrudnia już ponad 1000 pracowników na terenie Belgii

OFERUJEMY:

Elastyczne godziny pracy i wynagrodzenie **ZAWSZE** na czas.
Zaufani i przeszkoleni pracownicy mówiący w różnych językach pomogą Ci ustalić grafik dostosowany do twoich potrzeb.

Ponadto otrzymasz u nas:

- elektroniczne bony żywnościowe za 8 euro
- wynagrodzenie za telefon
- ubrania do pracy: koszulki polo, fartuszki oraz buty
- wynagrodzenie za pranie ubrań
- zwrot kosztów transportu do klienta
- roczny abonament na de lijn
- pieniądze wakacyjne oraz roczną premię
- **HOSPITALIZATIEVERZEKERING** dla Ciebie i Twojej rodziny



Nasze biura:

Leon Stynenstraat 70, **Antwerpen**
Frans Van Heymbeecklaan 1, **Deurne**
Kapelstraat 25, **Hove**
Provinciale Steenweg 50, **Schelle**
Handelslei 106, **Zoersel**

antwerpen@perfectieathome.be
deurne@perfectieathome.be
hove@perfectieathome.be
schelle@perfectieathome.be
zoersel@perfectieathome.be